

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5— w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 803, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 289.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 16 grudnia 1933 r.

Rok XXVII.

Główne zasady nowego ustroju państwa

przedstawiono posłom i senatorom B. B.

w silnie izolowanej sali Tow. Higienicznego.

(Od warszawskiego korespondenta „Dziennikar Bydgoskiego“.)

Warszawa, 15. 12. (Tel. wł.) Wczoraj w wielkiej sali Tow. Higienicznego przy ul. Karowej odbyło się zebranie posłów i senatorów klubu BBWR, aby obradować nad sprawą zmiany konstytucji. Obrady te były otoczone jak najściślejszą tajemnicą, tak, że nawet dziennikarze sanacyjni nie byli wpuszczani na salę obrad.

Pierwszy zabrał głos twórca większej części pomysłów konstytucyjnych, wice-marszałek sejmu p. Car. Przedstawił całokształt prac nad zmianą konstytucji i główne tezy nowego projektu. Przemówienie jego trwało około czterech godzin.

Car w swym referacie na wstępie scharakteryzował obowiązującą jeszcze dotąd konstytucję, jako powstałą pod hasłem: „Polska nierządem stoi“. Rządy przedmawiane były według niego tylko wydziałami wykonawczymi hałaśliwego, wielogłowego sejmu. Prezydent był tylko niemym świadkiem targowiska politycznego, jakie się w Polsce rozgrywało. Pierwszy protest przeciw marcowej konstytucji podniósł marszałek Piłsudski.

Omawiając nowy projekt konstytucji p. Car wyraził zadowolenie, że praca trzyletnia sanacji nie została zmarnowana i że teraz bliżej jesteśmy tej ostatecznej formy, w jakiej ukazać się może późniejszy akt konstytucyjny. Następnie przedstawił on główne zasady nowego ustroju państwa.

Państwo polskie jest wspólnym dobrem wszystkich jego obywateli. Na czele państwa stoi prezydent, jako czynnik najwyższy, wyniesiony ponad inne naczelne organy państwa. Prezydent z mocy swego stanowiska spełnia funkcje medjatorskie i arbitrażowe w razie konfliktu pomiędzy naczelnymi władzami w państwie.

Do osobistych uprawnień prezydenta należą: mianowanie i odwołanie premiera, pierwszego prezesa sądu najwyższego, Najwyższej Izby Kontroli Państwa i szefa kancelarii cywilnej, mianowanie i zwalnianie generalnego inspektora sił zbrojnych i naczelnego wodza, wskazywanie kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej, powoływanie sędziów trybunału stanu i senatorów, rozwiązywanie sejmu i senatu, zarządzanie o odwołaniu członków rządu pod trybunał stanu, akty łaski i pieczy prawnej.

Kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej wybiera Zgromadzenie Elektorów, złożone z marszałka sejmu i senatu, prezesa rady ministrów, pierwszego prezesa sądu najwyższego, generalnego inspektora sił zbrojnych oraz z elektorów, wybranych z pośród obywateli najgodniejszych w liczbie 50 przez sejm i 25 przez senat.

Ustępującemu prezydentowi przysługuje prawo wskazywania swego kandydata. Jeżeli prezydent z tego prawa skorzysta, wyboru Prezydenta dokonają obywatele Rzeczypospolitej w głosowaniu powszechnym z pomiędzy dwóch kandydatów, wskazanych przez Zgromadzenie Elektorów i ustępującego prezydenta i Rzeczypospolitej.

Jeżeli ustępujący prezydent zgodzi się z wyborem Zgromadzenia Elektorów, kandydat ten uznany zostanie za obranego na prezydenta. Okres urzędowania prezydenta trwa siedem lat. W razie wojny — okres ten przedłuża się do upływu 3 miesięcy od zawarcia pokoju.

Rząd odpowiedzialny przed prezydentem i sejmem.

Rząd kieruje sprawami państwa, niezastrzeżonymi innym organom.

Prezydent mianuje według swego uznania i odwołuje premiera, a na jego wniosek mianuje i odwołuje ministrów.

Rząd jest odpowiedzialny politycznie przed prezydentem i może być przez niego odwołany w każdym czasie. Sejm może żądać ustąpienia rządu lub ministra. Wniosek taki może być zgłoszony tylko podczas sesji zwyczajnej.

Ciało ustawodawcze.

Sejm składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnym i tajnym.

Kadencja sejmu trwa pięć lat. Prezydentowi przysługuje prawo rozwiązania sejmu przed upływem kadencji.

Sesja zwyczajna nie może być zamknięta przed upływem czterech miesięcy, chyba że budżet będzie wcześniej uchwalony. Podczas sesji nadzwyczajnej mogą być omawiane tylko te sprawy dla których sesja została zwołana.

Senat składa się z 120 senatorów (liczba posłów nie została określona). Kadencja jego wynosi lat 6. Senatorowie w $\frac{1}{3}$ są mianowani przez Prezydenta, a w $\frac{2}{3}$ wybierani przez wyborców.

Co trzy lata ustępuje w każdej z grup połowa senatorów według starszeństwa powołania. Prawo wybierania do senatu mają obywatele, którzy w trybie ustawy przewidzianej za przodujących w dziedzinie pracy na rzecz dobra zbiorowego uznani będą. (elita!).

Pierwszy na nowych podstawach organy senatu wybiorą obywatele odnawiają (Ciąg dalszy na str. 2.)

Zderzenie się dwóch pociągów osobowych w Poznaniu.

Sześć osób zabitych, 17 ciężko rannych.

Poznań 15. 12. (Tel. wł.). Dzisiaj o godz. 7,20 rano wydarzyła się w Poznaniu wstrząsająca katastrofa kolejowa. Katastrofie uległy 2 pociągi osobowe zderzające na głównej stacji kolejowej. Na moście kolejowym przy ul. Poznańskiej pociąg osobowy z Szamotuł zmuszony był zatrzymać się wskutek zamknięcia wjazdu. Po kilku minutach nadjechał w pełnym biegu pociąg z O-

bornik, który wpadł na ostatnie wagony pociągu szamotułskiego. Trzy wagony uległy zupełnemu zniszczeniu przy czym dwa stoczyły się z nasypu.

Jak dotychczas stwierdzono poniosło śmierć na miejscu 6 osób, a 17-tu pasażerów odniosło ciężkie rany. Na miejscu katastrofy przybyły władze wojewódzkie, policyjne i kolejowe, oraz karetki sanitarne. Rannych przewieziono

natychmiast do szpitala. W chwili obecnej usunięto już z toru szczątki rozbitych wagonów. — Personal cały wyszedł bez szwanku.

Nasz bratni organ „Nowy Kurjer“ wydał dodatek nadzwyczajny, dokładnie informujący Poznań o strasznej katastrofie, która wydarzyła się w samym sercu miasta.

Z burzliwych dni w Hiszpanji.



Jak donosiliśmy, podczas wyborów do parlamentu, pociąg pospieszny Valencia—Sewilla wykołoił się na skutek wysadzenia mostu w powietrze przez anarchistyczno-syndykalistyczne grupy terrorystów. W katastrofie zostało 5 osób zabitych, a 40 ciężko rannych.

Wojna boliwijsko-paragwajska.

Londyn, 15. 12. (Tel. wł. kor.) Jak donosi United Press koło Asuncion wojska paragwajskie zajęły fort Saawedra i tem samem odebrały wojskom boliwijskim ostatni ważniejszy punkt oporu. Wobec tego należy się spodziewać rychłego zakończenia wojny Boliwji z Paragwajem.

Dwie katastrofy okrętowe.

Berlin, 15. 12. (Tel. wł. kor.) Jak donoszą z Helsingforsu koło wysp Allandkich statek fiński „Plus“ wpadł na skały. Z załogi ocalało tylko 4 ludzi; 12 utonęło.

Również marynarka handlowa angielska poniosła stratę. Angielski statek „Pulmore“ na skutek burzy, szalejącej na morzu Północnym utonął. Dwieście ludzi załogi zginęło w fałach morskich. St. Ro.

11 dzieci zginęło w katastrofie autobusowej.

Londyn, 15. 12. (Tel. wł. kor.) Jak donoszą z Nowego Jorku, w Stephenville na Florydzie autobus, który wioził dzieci do szkoły, został rozbity na przejeździe przez pociąg towarowy. Pod szczątkami autobusu zginęło 11 dzieci, a reszta odniosła lżejsze i cięższe rany. E. S.

czeni orderami Virtuti Militari i Niepodległości na zasadach, określonych w ordynacji wyhorczej do senatu. Tytuł senatora jest dożywotni.

Prawo inicjatywy ustawodawczej przysługuje rządowi i sejmowi. Każdy projekt ustawy przez sejm uchwalony, będzie przekazany senatowi do rozpatrzenia. Uchwała senatu, odrzucająca projekt lub wprowadzająca w nim zmiany — uważa się za przyjętą, jeżeli sejm nie odrzuci jej większością $\frac{3}{5}$ głosów.

Prezydentowi przysługuje prawo wawieszającego weta ustawodawczego.

Budżet państwa

ustala się corocznie osobną ustawą. Na rozpatrzenie budżetu pozostawia się sejmowi 90 dni od złożenia projektu przez rząd, senatowi 20 dni od upływu terminu, przepisane dla senatu. Prezydent ogłasza budżet uchwalony w ustawowych terminach przez sejm i senat. Jeżeli ani sejm ani senat w przepisanych terminach budżetu nie rozpatrzyły, natenczas ogłasza budżet prezydent.

Prezydent zwierzchnikiem sił zbrojnych.

Prezydent wydaje dekrety w zakresie zwierzchnictwa sił zbrojnych, a w szczególności określi dekretem organizację naczelną władz wojskowych, o-

znaczając w nim sposób kontrasygnowania aktów, wydawanych przez siebie, jako zwierzchnik sił zbrojnych. Prezydent postanawia o użyciu sił zbrojnych do obrony państwa. W razie mianowania naczelnego wodza, prawo dysponowania siłami wojskowymi przechodzi na niego.

Za akty, związane z dowództwem, odpowiada naczelną wódz przed prezydentem, jako zwierzchnikiem sił zbrojnych.

W razie wojny prezydent ma prawo wydawania dekretów w zakresie ustawodawstwa państwowego z wyjątkiem zmiany konstytucji, przedłużyć kadencję sejmowi do czasu zawarcia pokoju oraz otwierać, odraczać i zamykać sejm i senat w terminach, dostosowanych do potrzeb obrony państwa, jak również powoływać do rozstrzygnięcia spraw, wchodzących w zakres działania izb ustawodawczych.

Pan Car zakończył swe przemówienie słowami: **Teraz społeczeństwo ma głos. Niech ono zadecyduje o przyszłym ustroju państwa.**

Nie wiemy, jak to powiedzenie rozumieć. Czy rząd zechce przywrócić społeczeństwu wolność zgromadzeń dla przeprowadzenia zebrań i wieców i w jakim stopniu i czy wogóle głos społeczeństwa istotnie zaważy na szali. Już dyskusja poselska BB w sali Higienicznej nie była ciekawa, ograniczała się do rzeczy drobnych, niemal do przecin-

Wybór prezydenta związkowego Szwajcarii.

Bern, 15. 12. (PAT). Rada związkowa Szwajcarii wybrała na czwartkowym zgromadzeniu plenarnym 137 głosami na 152 oddanych głosów przy 14 wstrzymujących się od głosowania prezydentem związkowym Szwajcarii Pilet-Golazo, dotychczasowego kierownika departamentu komunikacji.

Pilet-Golazo liczy 44 lata i jest najmłodszym członkiem rady związkowej.

Należy do liberalno-demokratycznej partii.

Wiceprezydentem wybrano członka rady związkowej Rudolfa Míngera, dotychczasowego kierownika departamentu wojskowego.

Jako kierownik departamentu Mínger przyczynił się do reorganizacji sił zbrojnych Szwajcarii.

ków i innych znaków pisarskich, a cóż tu dopiero mówić o swobodnym wypowiedzeniu się społeczeństwa, do którego rzekomo ostatni głos należy?!

Jakie są dalsze zamiary sanacji.

Dalszy ciąg posiedzenia, tj. po referacie p. Cara rozpoczęto o godz. 17-ej. Pierwszy zabrał głos plk. prezes Stawek. Posiedzenie przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych. Jak nas informują, sanacja nie zgłosiła do sejmowi w pełni opracowanego projektu nowej konstytucji. Zostaną zgłoszone na posiedzenie sejmowego klubu parlamentarnego główne tezy projektu, które zostaną puszczane na młyn dalszej dy-

kusji. Tezy te mogą się znaleźć na stole komisji konstytucyjnej Sejmu już w nadchodzącym tygodniu.

Zauważyć należy, że projekt nowej konstytucji został w najdrobniejszych szczegółach opracowany już przed kilku tygodniami. W ostatniej chwili na skutek ujawnionych dużych różnic zdań, projekt ten wycofano i wysunęto tezy, które nazwano głównymi wytycznymi nowego projektu konstytucyjnego. I znowu rozpocznie się długa dyskusja w komisji konstytucyjnej BB, aby przez ten czas — jak pisze „ISKRA” — społeczeństwo w dostateczny sposób zapoznalo się z nowym projektem. Nie ulega wątpliwości, że okres ten bardzo się przedłuży i w ten sposób cel (zyskać na czasie) zostanie osiągnięty. Przez ten czas może nastąpić t. zw. **uzgodnienie całkowite** poglądów w łonie większości rządowej.

Tymczasem rząd milczy.

Referat oraz dyskusja odbywały się w nieobecności przedstawicieli rządu. Nie był nawet obecny minister spraw wewnętrznych, którego przedewszystkiem sprawa ta interesuje. Rząd więc nie chciał się angażować, obawiając się zdezawuowania przez istotnego szefa rządu, tj. przez marszałka Piłsudskiego, który swego słowa na szalę jeszcze nie rzucił.

Podróże polityczne Paul Boncoura i Simona

Niemcy ostrzą zęby na Austrię. — Rozmowy kanclerza Hitlera z posłem angielskim. Wycieczka podsekretarza stanu włoskiego Suvicha.

Berlin, 15. 12. Ambasador angielski w Berlinie sir Eric Phipps wczoraj po południu przybył do Londynu i został natychmiast przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Simona. Ambasador Phipps złożył szczegółowe sprawozdanie z rozmowy, jaką miał z kanclerzem Rzeszy Hitlerem.

Berlin, 15. 12. Jak donosi „Lokal Anzeiger” minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji, Simon uda się podobnie jak i Paul-Boncour w polityczną podróż okrężną do Paryża i Rzymu. „Lokal Anzeiger” przypuszcza, że minister Simon odwiedzi również Berlin.

„Times” zamieścił również wiadomość o wyjeździe Simona do Paryża. Wiadomości, jakie nadchodzą z Londynu wskazują na kompletny zastój w rozmowach francusko-niemieckich.

Podjęcie przez Simona roli pośrednika między obu rządami jest więc prawdopodobne.

Berlin, 15. 12. Wczoraj wieczorem podsekretarz stanu Suvich opuścił Berlin udając się na nieokreślony czas do Monachium. Suvich ma również odwiedzić Kolonję. Jaki cel ma ta wycieczka nie wiadomo.

Komentarze o wizycie Suvicha są również niesłychanie skąpe. Mówi się o wymianie myśli na tematy kulturalne, polityczne i gospodarcze „w duchu przyjacielskim”, który charakteryzuje stosunki między Niemcami i Włochami.

Jak podaje „Völkischer Beobachter” w depeszy z Rzymu, prasa włoska zamieszcza szerokie komentarze o wizycie Suvicha w Berlinie, jakie ukazały się w prasie zagranicznej, natomiast sam wstrzymuje się od wynurzeń na ten temat.

Według pogłosek wizyta Suvicha nie odniosła spodziewanych rezultatów, z powodu zdecydowanego stanowiska rzą-

du niemieckiego w sprawie Austrii. Przypuszczenie to potwierdza fakt, że na łamach prasy berlińskiej ukazały się znowu ataki przeciw Dollfussowi i sze-

roko omawia się trudności, jakie Austria i jej bezrobotni przeżywają w związku z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia. St. Ro.

Koniec tragifarsy lipskiej.

Prokurator wnosi o skazanie Van der Lubbe i Torglera na śmierć i o uwolnienie 3 Bułgarów.

Lipsk, 15. 12. (PAT.) 54-ty dzień rozprawy otwiera w dalszym ciągu mowa głównego oskarżyciela. Nadprokurator Werner stara się przedstawić współudział Torglera, Dymitrowa i Tanewa w zbrodni podpalenia Reichstagu, za którą jedyną odpowiedzialność ponosi niemiecka partia komunistyczna.

Van der Lube siedzi dalej znużony, jest przeraźliwie bledy i niemal wycieńczony z sił.

Przedmiotem wyczerpującego omówienia prokuratora jest następnie mnóstwo takich wydarzeń i rozmów politycznych Torglera w okresie poprzedzającym podpalenie Reichstagu, które posiadają rzekomo znamiona prowokacyjności. Uwagi godnym jest jedynie, nasuwające zresztą poważne wątpliwości, rzekome namawianie komunisty Ledermanna z Hamburga do podpalenia Reichstagu, którego termin ustalić miał Torgler na początek marca 1933 r.

(Podczas przewodu Torgler twierdził, że Ledermanna zupełnie nie zna i nigdy na ten temat z nim nie rozmawiał!)

Wracając raz jeszcze do indywidualnej działalności publicystycznej Torglera, przedstawiającego uosobienie wysoce niebezpiecznego rewolucjonisty, stwierdzam — mówił prokurator Werner — że Torgler, jakkolwiek brak mu temu konkretnych dowodów w jakiejś formie, istotnie współdziałał w zbrodni podpalenia Reichstagu.

Opieram się w tym wypadku na zeznaniach posłów hitlerowskich Karwanego i towarzyszy, mimo, że Torgler, jak i van der Lube kłamliwie temu przeczą. Zacytowane przezemnie dane nie ulegają najmniejszej wątpliwości, — podkreśla z naciskiem oskarżyciel. — **Gdy wzmie się np. pod uwagę żywą akcję Torglera w kierunku tworzenia jednolitego**

frontu robotniczego i wywołanie strajku generalnego w Niemczech, jest on faktycznym inicjatorem zbrojnego powstania i jednym z istotnych sprawców podpalenia Reichstagu.

Na tem zakończył oskarżyciel publiczny swoją mowę w stosunku do oskarżonego Torglera.

Lipsk, 15. 12. (PAT.) Bezpośrednio po przerwie południowej nadprokurator Werner wygłosił przemówienie, w którym scharakteryzował życie i działalność polityczną trzech oskarżonych Bułgarów. Nadprokurator rzuca stek obciążań na Bułgarów, których burzliwa przeszłość polityczna stawia w rzędzie niebezpiecznych i wybitnych działaczy komunistycznych.

Reasumując, wnoszę:

1) dla oskarżonego Holendra Marinusa van der Lubbe go za zbrodnię stanu i cztery podpalenia gmachów publicznych na podstawie rozporządzenia prezydenta Rzeszy z dnia 28 lutego 1932 r. o karę śmierci z pozbawieniem praw obywatelskich;

2) dla oskarżonego Torglera za zbrodnię stanu, współudział w zbrodni podpalenia Reichstagu na podstawie tegoż rozporządzenia o karę śmierci i pozbawienie praw obywatelskich. Ponadto dla obu wyżej wymienionych oskarżonych poniesienie wszelkich kosztów, związanych z procesem.

3) oskarżonych Bułgarów Dymitrowa, Popowa, Tanewa proszę z braku ostatecznych dowodów winy całkowicie uwolnić.

Apeluję do poczucia sprawiedliwości panów sędziów i sędzę, że trybunał podzieli w całości moje stanowisko.

Na tem zakończyła się druga część rozprawy. Bezpośrednio po przerwie

zgłosił się do głosu obrońca oskarżonych Bułgarów, Teichert.

Lipsk, 15. 12. (PAT.) Obecna na rozprawie żona Torglera, z którą korespondent PAT'a bezpośrednio po zakończeniu mowy prokuratora rozmawiał, przyjęła wniosek oskarżyciela nerwowym płaczem, stwierdzając kategorycznie, że mąż jej jest całkowicie niewinny.

W procesie lipskim prokurator domaga się dwóch głów.



Prokuratorzy Werner i Panus, oskarżyciele publiczni w procesie podpalenia Reichstagu.

Fala mrozów we Francji.

Paryż, 15. 12. (PAT.) Fala mrozów, która od kilku dni nawiedza Francję wzmaga się. Mróz w Paryżu osiągnął 12 stopni. W Alzacji panują silne mrozy, dochodzące do 20 stopni. Rzeka Marna zamarza. Częściowo stanęła również pod lodem Sekwana. Nad kanałem La Manche od dwóch dni szaleją burze śnieżne. Komunikacja została ograniczona do minimum.

List z Paryża.

Po trudnym egzaminie.

Unja Narodów według recepty Herriota i Tardieu'go.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Paryż, w grudniu.

Sensacja dnia: Izba francuska uchwała plan zrównoważenia budżetu, gabinet Chautempsa przepłynął szczęśliwie między Scyllą pravicowej opozycji, a Charybdą demagogii socjalistycznej, ominąwszy rafy nieufności, o które rozbiły się kolejno trzy gabinety radykalne.

Jest to bezwzględny sukces premiera Chautempsa, którego takt przyczynił się w wybitny sposób do przechylenia nastrojów w izbie na korzyść rządu, niczem nie różniące się od poprzednich ministerstw Paul-Boncoura, Daladiera i Sarrauta. Poza to jest to jeszcze potwierdzenie ciekawego zjawiska, obserwowanego nie tylko w dziejach francuskiego parlamentarizmu, ale w historii Francji wogóle: w momentach najbardziej krytycznych, niemal beznadziejnych — znajdowano zawsze szczęśliwe wyjście z sytuacji, w całym tego słowa znaczeniu groźnej. Tak było w czasie „dyktatury“ gen. Boulanger'a, tak było w decydujących momentach wojny światowej, kiedy w 1917 Francji groziło załamanie moralne i defetyzm, a niebezpieczeństwo odwrócił genjusz Clemenceau, tak było w 1926 r. w okresie paniki finansowej — tak było wreszcie onegdaj w chwili, kiedy widmo nowego przesilenia zjawilo się przed krajem.

W zestawieniu tem niema wcale przesady: odrzucenie projektu budżetowego, który po raz czwarty w ciągu roku stał się przedmiotem dyskusyj parlamentarnych, byłoby równoznaczne z bardzo poważnym kryzysem nie gabinetu — na to jesteśmy przygotowani — ale całego systemu parlamentarnego wogóle.

Ewentualność ta dziś już nie grozi Francji.

Teraz możemy spokojnie odejść — wyraził się minister skarbu Bonnet po głosowaniu, w którym izba większością 280 głosów przeciw 175 przyjęła projekt rządu — „kryzys gabinetu nie będzie kryzysem republiki“. I to jest prawda. Projekt budżetowy natrafić może na pewne obiekcje ze strony senatu, ale izba stanęła na wysokości zadania — a o to chodziło przede wszystkim.

„Treuga Dei“:

W jednej z poprzednich korespondencji wyraziliśmy przekonanie, że na przeciąg bieżących obrad budżetowych nastąpi zawieszenie broni między par-

tjami, coś w rodzaju parlamentarnego „treuga Dei“.

Jeszcze raz mamy przyjemność stwierdzić, iż przewidywania nasze okazują się słuszne.

Atmosfera polityczna w czasie tych krytycznych dni nie groziła burzą, przeciwnie odczuwało się raczej silne odprężenie jeszcze tydzień temu bardzo napiętej sytuacji. Poza to uchwalenie całości projektu uzdrowienia budżetu zawdzięcza rząd okolicznościom parlamentarnie pozytywnym, to jest stanowisku pravicowego centrum — i negatywnym, to jest rozłamowi wśród socjalistów francuskich. Zaczniemy od tych ostatnich.

Tarcia wśród S. F. I. O.

Kilka razy zwracaliśmy już uwagę na bezpośrednią zależność gabinetów lewicowych, radykalnych, od stanowiska skrajnej lewicy, to znaczy socjalistów. Dzierżyli oni w swych rękach losy każdorazowego rządu radykałów, a dokładniej mówiąc klucz do otwierania wszyst-

kich przesileni ministerjalnych. Popierając ogólną linię polityki rządów radykalnych, odmawiali zaufania lewicowym premierom w chwili, gdy ci ostatni występowali z projektami jakichkolwiek ograniczeń pensji funkcjonariuszów państwowych. Tego rodzaju taktyka Leona Bluma stała się przyczyną upadku trzech ministerstw — i groziła katastrofą czwartemu.

Obecnie zażyły zmiany, mające swe źródło w rozłamie partii, który zaczął się z chwilą ukonstytuowania stronnictwa „neosocjalistów“, po upadku rządu Daladiera. Ferment, wniesiony wtedy w jednolitą dotychczas politykę S. F. I. O., nie ograniczył się do secesji „neosów“, ale trwał w fałszywym ciągu, ogarniając prawie skrzydło pozostałej partii, czyli tzw. „grupę Frossarda“. Otóż zwolennicy tegoż Frossarda nie byli wcale zwolennikami jeszcze jednego przesilenia, które mogło bardzo łatwo pociągnąć za sobą rozwiązanie izby i rozpięcie nowych wyborów. Wobec niewątpliwej odpowiedzialności socjalistów i niezadowolenia w kraju, wynik głoso-

wania nie uległaby wątpliwości. Z tego więc powodu grupa Frossarda oświadczyła, że mając na względzie sytuację ogólną, zaniecha opozycji przeciw art. 6 projektu rządowego, który przewidywał dość zresztą łagodną redukcję uposażeń urzędniczych.

Tymczasem zaś socjaliści z pod znaku Bluma obawiali się narażenia sobie syndykatów, wcale programem oszczędnościowym nie zachwyconych.

Z chwilą, kiedy Leon Blum stanowczo oświadczył się przeciw ograniczeniom pensji urzędniczych — scysja między dwoma odłamami partii — była nieunikniona. Groziło powtórzenie „nocy Daladiera“, gdy neosocjaliści zżymali karność partyjną, popierając wniosek rządu. Tym razem oznaczałoby to całkowity upadek i tak już poważnie zachwianego prestiżu francuskiego socjalizmu.

Wobec tego poszukano drogi pośredniej i wybrano „ścieżkę awentury“ — to znaczy nie tylko że nie wzięto udziału w głosowaniu, ale nawet nie uznano za stosowne pokazywać się w krytycznych dniach w parlamencie. Całkowita abstynencja socjalistów Bluma i Frossarda w czasie debaty budżetowej uratowała na razie S. F. I. O. od nowego rozłamu, a rząd od upadku.

Rola prawicy.

Ale również silnym modyfikacjom uległo stanowisko grup centrowych i pravicowych. Pierwsze umożliwiły rządowi przeprowadzenie całego szeregu wniosków; opozycja drugich była lojalna, umiarkowana i w całym tego słowa znaczeniu rzeczowa. Wyczuwało się szczególnie w charakterystycznej mowie Tardieu'go dążenie do niepa'lenia za sobą mostów i pozyskania dla swoich planów dzisiejszych przeciwników.

Pełne uprzejmości zwroty pod adresem Herriota witano na ławach poselskich i dziennikarskich uśmiechami. Wiemy wszyscy, co się święci i o co chodzi: jest tajemnicą paryskiego Poliszynela fakt, że w tygu parlamentarnym gotuje się unja narodowa, przyrządzana według recepty z 1926 r. przez dwóch wytrawnych kucharzy: Herriota i Tardieu'go.

Rozmowy na ten temat prowadzą się już od dwóch tygodni — to znaczy od chwili, kiedy Paul-Boncour za radą Herriota, zdobył się na silniejsze akcenty w polityce zagranicznej...

Los gabinetu Chautempsa.

Z intensywnością tych pertraktacji łączy się los gabinetu Chautempsa. Obecny rząd uważany zresztą nawet przez radykałów za przejściowy, zadanie swoje właściwie już spełnił, przeprowadziwszy uchwałę budżetową.

Według wszelkich danych przetrwa

Okrężna podróż sekretarza Ligi Narodów.



Wobec ataku Włoch na Ligę Narodów podróż sekretarza Ligi Narodów Avenola ma szczególnie doniosłe znaczenie. W Paryżu odbył Avenol (na lewo) dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych Paul Boncurem (na prawo). Obecnie bawi p. Avenol w Londynie. Naogół pomiędzy Avenolem a członkami rządu angielskiego zarysowuje się całkowita zgodność poglądów, albowiem rząd brytyjski nie życzy sobie również żadnych gwałtów i nieprzemyślanego zreformowania Ligi Narodów.

Antoni Marczyński. (21)

Zegar śmierci.

(TRYLOGJA)

Detektyw w pułapce.

(Ciąg dalszy).

Kocurowi zdziwiło się spać na szafie, bo przeciągnął się i z wdziękiem zeskoczył stamtąd wprost na ramię małego gentlemana; dokładnie w chwili, gdy ów mówił z chwytną za serce skromnością: „Taką już mam naturę“.

— Co to?! Precz!!! — Kilurk wrzasnął nieludzko i zsunął się z krzesła na podłogę.

Sporo czasu upłynęło, zanim Michał opanował swój wybuch żywiołowego śmiechu.

— A widzi pan? — triumfował. — Kosta się pan przestraszył! Głupiego kota w jasno oświetlonej izbie! I przy mnie!... A ja tam byłem zupełnie sam! W nocy! Na cmentarzu! I widziałem, jak...

— Widział pan, o ile się to panu nie śniło! — wtrącił kwaśno Kilurk, zirytowany zestawieniem swojego „kocięgo incydentu“ z straszliwymi przygodami marynarza. — Przyznał pan przecież sam, że wypiliście wtedy imponujące ilości alkoholu, w następstwie czego usnął pan, aż miło. Zasnął pan zaraz po przebyciu ogrodzenia, które pan uważa

za mur cmentarny... Ale skąd pewność, że wlaży pan na cmentarz, a nie do pierwszego lepszego ogrodu? I gdzie jakikolwiek dowód, że wszystkie te „mrożące krew w żyłach“ wydarzenia nie były tylko snem?!

— Mam dowód! — zawołał Michał. — Mam tę chusteczkę, kóra wówczas nadleciała z ciemności i przygłębła mi do twarzy. — Zerwał się z krzesła, podszedł do kufierka, wyjął stamtąd małą chusteczkę damską i podsunął ją Kilurkowi pod nos. — Ładnie pachnie, co?

— Do licha! — Małego gentlemana aż podrzuciło w fotelu. — To jest ten sam djabelnie zmysłowy zapasek, który mnie dzisiaj tak przesładował! Ależ tak! — Przez dłuższą chwilę obwąchiwał chusteczkę, a potem rozłożył ją na stole i nagle zmarszczył brwi. — Zupełnie podobną widziałem dzisiaj u... — nie dokończył, ugryzł się w język. — Czy może mi pan to dać?

— Hm, chciałem sobie tę chusteczkę zachować na pamiątkę owych przygód... Do czego ona panu potrzebna?

— Do ustalenia, czy w skład szajki genjalnych oszustów wchodzi także pewna osoba, którą dotychczas byłem skłonny uważać za niewinną...

ROZDZIAŁ XIII.

Straszna noc.

Rozmawiali aż do północy, poczem mały gentleman odmaszerował na trzecie piętro. Drzwi swojego pokoju zastał zamknięte, a klucz tkwił w zamku

od wewnątrz, jak stwierdził, zaświeciwszy zapalke.

— Podejrzana historia, — mruknął zastanawiając się przez chwilę, co począć. Po namyśle zapukał energicznie.

— Kto tam? — zabrzmiał zaspany głos niewieści. — Co to znaczy?

— Bezcelność!... To ja zapytuję „kto tam“ i „co to znaczy“!

— Ach, to pan redaktor, poznaję po głosie. Ale czego pan chce?

— Jakto, czego; chcę spać! Przecież to mój pokój!

— To był pański pokój do wczoraj A wczoraj odstąpił go pan pani Deplat dla jej córeczki, z którą ja śpię razem.

— „Ja“, to znaczy kto?... Ufff, to wino poszło mi w nogi...

— Anna Boucher, służąca pani Deplat... Pan redaktor ma podobno nocować w łazience na parterze.

— Prawda! — krzyknął Kilurk. — Proszę mi wybaczyć to roztargnienie... Anno, czy...

— Tsss! Ludwisia się budzi. — Niechże pan już raz idzie, — ofuknęła go, gdyż dziecko zaczęło głośno płakać. — Jak można zapomnieć, gdzie się śpi!

— Słusznie, słusznie, — potakiwał mały gentleman, schodząc powoli na parter, — ale ja zawsze zapominam o wszystkim, jeżeli zapomnę zajrzeć do notesu, gdzie, by nie zapomnieć, notuję sobie każdą ważniejszą rzecz... Ba, a notes gdzie się zapodział? — mruzczał, szukając po wszystkich kieszeniach.

Nie znalazł go ani przy sobie, ani na swojej nowej kwaterze wśród rzeczy, jakie mu tutaj zniesiono z pokoju, zajętego obecnie przez Annę Boucher. Lecz mały gentleman nie lubiał się przejmować. — Musiałem go zgubić na cmentarzu, — mruknął, nie przeczuwając, że w tej chwili nad zapiskami jego notesu głowi się groźny przestępca.

— Więc to jest mój królewski apartament, — pomyślał Kilurk z humorem, rozglądając się po dość obszernej łazience, „przefasonowanej“ na sypialnię... Osądziwszy, że gorąca kąpiel dobrze mu zrobi przed snaniem, sięgnął leżące na wannie materac oraz podtrzymujące go trzy deski, zapalił gaz, otworzył kurki i zaczął się rozbierać... Po kąpieli nagrzał jeszcze trochę wody na prysznic, ale o tem zaraz zapomniał. Był teraz straszliwie śpiący. Wyjął zatyckę rury odpływowej i nie czekając nawet, aż wanna się opróżni, nakrył ją owem trzema deskami, na nich ułożył materac z pościelą, odemknął okno, by wypuścić kłęby pary wodnej, zgasił światło, wskoczył do swojego „łóżka“ i zasnął „błyskawicznie“...

Ale spał niedługo. Obudził się z mocno bijącym sercem.

— Acha, palpacje. Kąpiel była za gorąca. A mówiłem ci, mówiłem, chłopszku, — zrzędził na siebie, licząc uderzenia pulsu.

W tem... drgnął. Krzesło przewróciło się na kamienną posadzkę z łoskotem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

on wakacje świąteczne — a w pierwszych miesiącach nowego roku ustąpi młodsza starannie przygotowywanemu rządowi unji narodowej, tj. koalicji radykalno prawicowej. Do tego czasu nie należy się liczyć z możliwością większych wydarzeń we francuskiej polityce wewnętrznej. Wprawdzie cały pro-

jekt rządowy ma przejść jeszcze ognie krytyki senatu, ale obalenie Chautempsa przez panów z Pałacu Luksemburskiego uważamy za mało prawdopodobne.

Całą natomiast uwagę skupia polityka zagraniczna; wpływ nadchodzącej koalicji zaznacza się w Quai d'Orsay coraz to silniej. Jest to objaw niewątpli-

wie korzystny — ale niemniej trudności piętrzące się przed Paul-Boncdurem są olbrzymiej miary. Horyzont europejski zaciemnia się coraz to bardziej — a znalezienie w mgłę właściwej drogi nie jest zadaniem łatwym.

Dr. Tadeusz Kiełpiński.

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Dyżury lekarskie w dniu 16 bm.: Nocny: dr. Bobkowski (tel. 12-40), dzienny: dr. Parnowski.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnia: dla okręgu obejmującego Chylonę, Dęptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Piewoszyno i Suchy Dwór dr. Dobrowolski; dla okręgu Koł. Obluże, Kół. Oksywie, Stewa i Nowe Obluże — dr. Rogala; dla Oksywie — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Ciecchocina, Łęzycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Kino „MORSKIE OKO”. Porywający film morski „Królowa szybkości” i bogaty nadprogram. W dniu powszednie o g. 5, 7 i 9, w niedzielę i święta o 3, 5, 7 i 9.

Kino dźwiękowe „BAJKA”. Podwójny program; 2½ godzin wzruszeń i emocji, a to „Miłość bez słów” i „Mój przyjaciel” z Tomem Mixem.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.

Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.

Lekarz dyżurny: telefon nr. 12-40.

POŁOWY RYB MORSKICH.

W listopadzie złowiono ryb na polskim wybrzeżu ogółem 717.420 kg. wartości 166.170 złotych.

Z całkowitej ilości połowów 382.000 kg. sprzedano do wędzarni, 71.680 kg. wywieziono do Gdańska i 263.740 kg. sprzedano na rynku miejscowym.

W porównaniu z ubiegłym miesiącem zauważyć się daje bardzo silny — prawie dwukrotny wzrost połowów — pod względem ilościowym. Natomiast pod względem wartości zauważyć się daje wzrost tylko o około 15.000 zł.

W listopadzie rozpoczęto już połowy łososi.

PRZYJAZD STATKU „KOŚCIUSZKO”.

Polski statek transatlantyczny „Kościszko” wyszedł z Nowego Jorku dnia 8 grudnia br., zabierając na swym pokładzie 124 pasażerów oraz ładunek 172 ton drobnicy i 66 worków poczty. Dnia 10 bm. statek zawinął do Halifaxu w Kanadzie, gdzie zabrał dalszych 70 pasażerów, a także ładunek 11 ton drobnicy, 17 worków poczty i 6996 beczek jabłek.

W drodze „Kościszko” zawinie również do Kopenhagi, gdzie wyładuje część pasażerów i ładunku.

Przyjazd statku do Gdyni spodziewany jest dnia 20 grudnia.

Wyniki akcji budowlanej nad zabudową działek leśnych.

Dzięki uprzejmości Zarządu Towarzystwa Budowy Osiedli udało się nam uzyskać informacje co do wyniku akcji zabudowy terenów, położonych w t. zw. działkach leśnych. Dla orientacji P. T. Czytelników wyjaśniamy, że rzeźbione tereny są położone pomiędzy ulicami Witomińska a Leśną, stanowią one pierwszorzędną dzielnicę mieszkaniową. O ogromie terenu daje pojęcie to, że na wspomnianym terenie znajdują się 323 działki budowlane. Z tej ilości T. B. O. do chwili obecnej sprzedało już 273 działki, na których pobudowano domki mieszkalne rodzinne. Pozostało więc wszystkich około 50 działek, z której liczby 19 parcel zostało zabudowanych przez T. B. O. domkami rodzinnymi. Powyższe daje nam pogląd, iż w ciągu jednego roku T. B. O. potrafiło pobudzić akcję budowlaną na tak szeroką skalę i wykazało, co może zrobić intensywna i ofiarna praca. (23462)

Drobne wiadomości.

— Za powiedzenia, że niektórzy ministrowie są masonami, skazał sąd w Łomży księdza Guzińskiego na 3 miesiące aresztu.

— Wychodzący w Ołomuńcu katolicki dziennik czeski „Nasziniec” z dniem 1 stycznia 1934 rozpoczyna siedemdziesiąty rok istnienia.

— Sławny lotnik francuski Costes wyleciał w podróż propagandową po Europie środkowej. Pierwszymi etapami będą Mediolan, Zagrzeb i Białogrod. Costes leci na aparacie, którego szybkość przekracza 300 km. na godzinę.

— Jezuita niemiecki ks. Alfred Otto uzyskał promocję doktorską na uniwersytecie w Kopenhadze w obecności króla Danii. Od r. 1536 w Danii żaden katolik nie otrzymał stopnia akademickiego na tym uniwersytecie.

— Statek sowiecki „Lejtnant Schmidt”, zdążający z cieszyn Beringa do Władywostoku, uległ katastrofie, tracąc ster w czasie burzy.

— W Budapeszcie zmarł na udar serca w 70 roku życia b. minister hr. Jan Hadik, wybitny polityk, przywódca opozycji w parlamencie.

Piękna myśl uczczenia pamięci kaszubskiego poety Derdowskiego.

Jeszcze na wiosnę br. wyłonił się z grona dziennikarzy tutejszych projekt uczczenia pamięci najwybitniejszego poety ludu kaszubskiego Hieronima Derdowskiego przez sprowadzenie do Gdyni jego zwłok z Winony (Półn. Ameryka), dokąd przeniósł się swego czasu, aby uniknąć prześladowań ówczesnych rządów pruskich i gdzie dotychczas zamieszkuje rodzina zmarłego poety — oraz przez ufundowanie jakiegoś trwałego pomnika w formie Domu Ludowego, teatru lub innej fundacji jego imienia.

Na zaproszenie Komisarza Rządu mgr. Sokoła zebrał się dnia 11 bm. w sali rady miejskiej liczny zastęp przedstawicieli tutejszego społeczeństwa i prawie cała prasa, wobec których p. Komisarz Rządu przedstawił uzasadniony wniosek, zmierzający do zorganizowania odpowiedniego komitetu, któryby zajął się reali-

zowaniem tej pięknej myśli najpóźniej do roku 1935.

Prawie wszyscy zebrani projekt ten powitali z zadowoleniem, wobec czego przystąpiono natychmiast do wyboru komitetu organizacyjnego, który ma opracować cały plan pracy i powołać odpowiednie osoby do współdziałania. Przewodnictwem tego komitetu objął sam Komisarz Rządu, a w skład jego oprócz kilkunastu wybitniejszych osób, a między nimi dr. Majkowskiego z Kartuz weszli wszyscy przedstawiciele prasy.

Wyłonił się też projekt połączenia uroczystości sprowadzenia zwłok poety z uroczystością ufundowania w Gdyni „Kamienia Słowiańskiego” dla uczczenia zaginionych nad Bałtykiem szczepów słowiańskich.

Dwunasty dzień rozprawy firmy „Atlantic”.

Ten dzień rozprawy zaliczyćby należało do dni przełomowych procesu. Dotychczas bowiem ława obrońców przeważnie zachowywała stanowisko defenzywne, a prokurator był ofensywny. Dnia tego przybył znany z procesu brzeskiego głośny adwokat z Warszawy mec. Szumański, który od pierwszego momentu wniosł na ławę obrończą ostrą taktykę bojową.

Od tej chwili oskarżyciel publiczny odparć musi stale bardzo ostre ataki obrony, które powodują ostre starcia obrony z prokuratorem.

Świadek Wanda Hęciakówna, która była pracowniczką „Atlanticu”, potwierdza, że raz dyr. Mosiewicz wręczał pieniądze Antoniewiczowi, lecz nie wie na jaki cel.

Następnie zeznaje biegły księgowy Pacoszyński, który przeprowadzał na życzenie Mosiewicza i Gronkowskiego rozdział majątkowy między współnikami. Znalazł on kilka pozycji, z których wywnioskował, że istniała tendencja do wykazania mniejszych obrotów przedsiębiorstwa, dla zmniejszenia podatków. Bilans zamykał się zyskiem tylko 9.000 zł, gdy w rzeczywistości

zysk był znacznie wyższy.

Świadek Lizoń pracował w dziale węglowym razem z Borzestowskim i widział, że kilkakrotnie

wywożono samochodami węgiel z portu do miasta.

Tak samo robiono też w innych firmach, lecz robili to urzędnicy na własną rękę, bez wiedzy dyrekcji.

Świadek Siedlecki stwierdza, że cała gospo-

darka w „Atlanticu” była jednym bagnem. N. p. inkasowano weksle i czekii do swej kieszeni, inkasowano talony skarbowe, a obciążano nimi inne konta, tak iż zdarzały się wypadki, że dłużnik dawno już zapłacił, a mimo to figurował dalej w księgach jako dłużnik. Nie mogło to się dziać bez wiedzy i zgody buchaltera.

Na pytanie prokuratora, dlaczego nie zrobiono zaraz doniesienia o nadużyciach, świadek oświadcza, że to już nie należało do jego zadania; on miał tylko skontrolować księgi i ustalić nadużycia.

Osk. Mosiewicz wyjaśnia, że przed ukończeniem badania ksiąg nie można było robić doniesienia. Dopiero po ukończeniu zrobiono doniesienie, które jednak dotychczas pozostało bez skutku.

Świadek Taube, urzędnik Urzędu Morskiego, który pełnił po Wohlfarcie przez kilka godzin dziennie obowiązki buchaltera w firmie „Atlantic”, odkrył także nadużycia Wohlfarta, mianowicie że wykupił on podpisany przez Mosiewicza weksel, za który pobrał pieniądze, a kwotę zakontował na kosza handlowe.

Rewelacyjne zeznania złożył dr. Szklarski. Spotykał on często Bartczaka i Bocheńskiego w Domu Kuracyjnym, w którym był codziennym gościem, gdyż właściciel Domu Kuracyjnego był jego przyjacielem. Razem grywał tam w bridża. Raz zaprosił go też Bartczak wraz z Bocheńskim do siebie do domu, gdzie częstował ich spirytusem, nalewanym z blaszanek. Wówczas słyszał urywki z ich rozmówek: „Atlantic” mamy w rękę” lub „Atlantic” jest nasz”.

stwa. W wykonywaniu niebezpiecznych wypraw pomagała mu jego ośmioletnia córeczka, oddająca nieocenione usługi występnej robocie swego ojca. Weiskała się wszędzie niepostrzeżona i pomagała zręcznie włamywaczom.

Sensacyjny wyrok w procesie Gotwortowej.

Dwudniowy proces o zabójstwo męża-sutenera. Rok więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata.

W Stanisławowie toczył się proces przeciwko Sławce Gotwortowej, oskarżonej o zabójstwo męża — alkoholika, sutenera i handlarza żywym towarem.

Po ślubie Gotwortowie wyjechali do Argentyny, gdzie Gotwort umieścił swą żonę, Sławkę w domu publicznym, za co wziął większą sumę pieniędzy. Po roku wrócił do kraju. Gotwort w ciągu swego pożycia małżeńskiego znęcał się w nieludzki sposób nad żoną, zmuszał do nierządu, bił ją i groził śmiercią. Stan ten trwał do września br.

W dniu krytycznym, tj. 17 września b. r., Gotwort rzucił się na Sławkę z siekierą w rękę, lecz w tej chwili padł strzał śmiertelny, który wymierzyła do

Franboli
PIERNIKI LUKSUSOWE
Oddział PLAC TEATRALNY (23464)

Z Gdańska.

W ZWIĄZKU ZE SPIEWANIEM ANTYPOLSKICH PIEŚNI

przez organizacje hitlerowskie w Gdańsku komisarz generalny Rzplitej zwrócił się do senatu z prośbą o interwencję. W odpowiedzi senat zakomunikował komisarzowi generalnemu, że śpiewanie pieśni antypolskich zostało zakazane.

DWOJAKA MIARA.

Gdańska dyrekcja cel dotychczas nie wypłaciła nagród urzędnikom celnym za wykrywanie przemytu z Niemiec do Gdańska. Tłumaczą to tem, że „nie można demoralizować pracowników senackich”. W ostatnich dniach natomiast wypłacono wielu urzędnikom nagrody za wyławianie przemytu z Polski do Gdańska.

Tak łamią lód na angielskich kanałach.



Ciężko obciążoną łódź załoga kołysze na prawą i lewą stronę i w ten sposób łamią powłokę lodową.

22 tysiące złotych sprzeniewierzył na szkodę Banku Ludowego w Bukowcu.

Nowy Tomyśl. Ujawniono, że Wincenty Kroma z Bukowca sprzeniewierzył kwotę 21.844 zł na szkodę Banku Ludowego w Bukowcu. Brak tej gotówki utrzymywano początkowo w tajemnicy, gdyż Kroma obiecał zwrócić brakującą kwotę, lecz tego nie uczynił. Przeprowadzający rewizję rewizor Zw. Spółdzielni Gosp. w Poznaniu p. Czesław Style ujawnił sprzeniewierzenie. Kroma stanie przed sądem.

Z Wielkopolski i Pomorza.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 15 na 16 bm. p. dr. Kubiak.

Nocny dyżur pełni apteka Pod Lwem.

Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19.30 do 20.30, w czwartki od godziny 18.30 do 19.30.

Pogotowie ratunkowe dniem tel. 417, nocą tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

REPERTUAR KIN:

Kino X: „Cudotwórca”.

Żołnierskie: „Wicher”.

Walne zebranie chrześcijańskiego kupiectwa w Inowrocławiu. Pod przewodnictwem prezesa p. Dziocha odbyło się w tych dniach w Inowrocławiu walne zebranie Tow. Samodz. Polsko-Chrześcijańskich Kupców. Odczytano sprawozdanie za r. 1933 sekretarza p. Szkopka, skarbnika p. Bartka Dąbrowskiego. Członków w r. b. liczyło towarzystwo 49. Saldo wynosi 461,68 zł. Po dyskusji i sprawozdaniu komisji rewizyjnej odbyło się wyzerpujące rozpatrywanie nowego statutu, który zebrani przyjęli z małymi poprawkami. Prezesem wybrano ponownie p. Knasta, a do zarządu pp.: Dziocha, Kempkiego, Gizewskiego, Bratek-Dąbrowskiego, Bartka i Szkopka. Do komisji rewizyjnej pp. Prackiego, Jankowskiego i Kubaczewskiego. W imieniu członków p. Pracki podziękował prezesa p. Knastowi za dotychczasową gorliwą pracę. Na delegata zjazdu Związku Tow. Kup. poproszono p. Knasta.

40-lecie Szkoły Rolniczej w Inowrocławiu. Posiedzenie komitetu obchodu 40-lecia Szkoły Rolniczej w Inowrocławiu odbyło się pod przewodnictwem dyr. Hozakowskiego. Na zebraniu obecni byli b. minister dr. Trzciniński z Ostrowa nad Gopłem, grono nauczycielskie oraz grono absolwentów szkoły rolniczej. Na wstępie uchwalono zaprosić na uroczystość obchodu organizacje rolnicze i pokrewne powiatów Inowrocław i Mogilno oraz delegacje sąsiednich szkół rolniczych i ustalamo dzień 6. II. 1934 jako dzień obchodu 40-lecia z następującym programem uroczystości: Zbiórka towarzystw i absolwentów na placu Kasprzowicza o godz. 9, w marszu pochodem przez miasto do kościoła św. Mikołaja o godz. 9.30, nabożeństwo i poświęcenie sztandaru Koła Młodego Rolnika przy Szkole Rolniczej w Inowrocławiu o godz. 10, akademja w sali Parku Miejskiej o godz. 12, przerwa obiadowa do godz. 13, spóźnicie wspólnego obiadu, zebranie absolwentów w hotelu Basia o godz. 15. Następnie zabawa (wstęp za zaproszeniami, cena biletu dla panów 1 zł).

O dobrą komunikację. W dniu wczorajszym odbyła się w magistracie miasta Inowrocławia konferencja z udziałem miejscowego społeczeństwa w sprawie ustalenia dezyderatów Inowrocławia co do przyszłego (letniego) kolejowego rozkładu jazdy. M. in. omówiono także kwestję fatalnej komunikacji naszego miasta z Poznaniem w godzinach przedpołudniowych. Odpowiednie życzenia wraz z ich umotywowaniem wysłane zostaną do Dyrekcji P. K. P. w Poznaniu.

Nagła śmierć dziecka. Koleją z Wełcza do Grudziądza jechała Franciszka Mieszowska wraz z 3-letnią córeczką, którą wiozła do lekarza. Nie doczekawszy się jednak pomocy lekarskiej, zmarło biedne dziecko w drodze na rękach rozpaczonej matki. Zwłoki dziewczątka przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego w Grudziądzu.

Kradzież roweru. Na szkodę Alfonsa Śmiegielskiego skradziono rower męski, pozostawiony przed składem przy ul. św. Wojciecha 6.

Kruszwica.

Przedstawienie dla biednych dzieci. Odbyły się doroczne przedstawienia dziatwy szkolnej i ochronki. Przedstawienia wykonane przez dziatwę, wypadły wspaniale. Czysty zysk przeznaczono na zakup podarków gwiazdkowych dla biednych dzieci.

Kradzież. Amatorzy cudzej własności skradli na szkodę p. Owczaraka w Krzekotowie większą ilość drobiu, a z mieszkania rolnika Kaczora 2 pierzyny.

Śmierć 2 aligatorów.

W palmiarni poznańskiej w Parku Wilsona zdechł aligator „Mucek”, a wczoraj wieczorem poszedł w jego ślady towarzysz, drugi aligator „Buczek”. Aligatorzy liczyły po 15 lat życia. Przyczynę śmierci wykaże niewątpliwie sekcja, którą przeprowadzą zakłady uniwersytetu poznańskiego.

Urzednicy miejscy w Lesznie przed sądem.

Z Leszna donoszą:

Przed zamiejscowym wydziałem w Lesznie sądu okręgowego w Peklaniu odbyła się rozprawa przeciw urzędnikom miejskim Romanowi Richterowi, Stanisławowi Chmarze i Zygmunutowi Buksińskiemu.

Richterowi akt oskarżenia zarzucał sprzeniewierzenie przeszło 7 tysięcy złotych, Sta-

Strzelno.

Dożywianie biednych. Pod przewodnictwem p. burmistrza Radomskiego zebrali się przedstawiciele wszystkich organizacji celem niesienia pomocy ubogim miasta Strzelna. Dożywić się będzie około 300 najbiedniejszych z miasta

Wyrok w sprawie głośnego zajścia w Warlubiu.

Przed sądem okręgowym w Grudziądzu toczył się proces przeciwko kilku wyrostkom, przeważnie w wieku od 20—25 lat, oskarżonym o to, że w dniu 5 października br. na jarmarku w Warlubiu pobili oraz okradli handlarza, niej. Stara, zabierając różną konfekcję oraz inne towary, wartości kilkuset złotych. Kiedy z pomocą mężowi przyszła żona, podzieliła tylko los męża, ponieważ i ona została przez napastników dotkliwie poturbowana.

Podczas rozprawy większość napastników wypierała się udziału w rabunku, zwalając winę jeden na drugiego. Stan faktyczny ustalono dopiero po przesłuchaniu poszkodowanych oraz wielu na rozprawę powołanych świadków.

W środę ogłoszono wyrok, mocą którego sąd skazał: St. Narlocha na 3 lata więzienia, Z. Grzędzickiego na 1 rok, braci Jana i Józefa Gackowskich na 2 lata, Fr. Ciesielskiego na półtora roku, J. Kutę na 15 miesięcy, A. Bakusa na 3 lata, Maksymiljana Leśniaka na 6 miesięcy, M. Bobka na 3 lata, Cz. Bochniaka na 6 miesięcy oraz P. Polakowskiego na 6 mie-

i 150 dzieci. W skład komitetu wykonawczego weszli pp.: burmistrz Radomski jako przewodniczący, Daszyński zastępca, kierownik Kasy Chorych Ruszkiewicz sekretarz i kierownik szkoły powsz. Barański skarbnik.

Wieczór pieśni. W dniu 8 bm. w sali p. Szeffsa urządził chór przy Sodalicii Marjańskiej za staraniem nauczyciela p. Lechonowskiego z Wronow na rzecz urządzenia wewnętrznego nowowubudowanego kościoła we Wronowach wieczór pieśni. Na program składały się utwory Moniuszki, Żukowskiego i t. d. Cała impreza wypadła świetnie.

sięcy więzienia. Reszta oskarżonych (Zazdrozny, Dziukowski i Józef Leśniak) zostali od winy i kary uwolnieni.

Apteka dyżurna: „Pod Łabędziem”, Gł. Rynek 20, tel. 142.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Arjana” w roli głównej Elżbieta Bergner.

Gryl: „Rewizor” z Vlastą Burianem.

Orzeł: „Mata Hari” i „Piekiło na ziemi”.

TEATR MIEJSKI.

„Grand Hotel”, wyborną farsę Franka wystawi w piątek, dnia 15 bm. teatr bydgoski z gościnnym występem Kazimierzy Skalskiej, urodziwej divy filmowej i znakomitej artystki scen

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni Apteka Pod Orłem, Staromiejski Rynek.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Królewski kochanek”.

Świątovid: „Tancerki z Buenos Aires”.

Palace: „Marja”.

„Lira”: „Za dwa pocałunki”.

TEATR NARODOWY.

W piątek, o godz. 20 przedstawienie dla wojska „Ogniem i mieczem”.

W sobotę o godz. 20 premjera „Dama w jedwabiach”.

Hokejowy mistrz Polski „Legja” przyjeżdża definitywnie w niedzielę 17 bm. na zawody do Torunia. Mistrz Polski wystąpi w swym najbliższym reprezentacyjnym składzie. To też niedzielne zawody budzą zrozumiałe zainteresowanie wśród szerokiego społeczeństwa. Zawody odbędą się o godz. 15 na torze hoke-

jowym obok kasy chorych.

Czy most będzie wykończony? Pytanie to nie po raz pierwszy słyszemy ze strony społeczeństwa toruńskiego. Różne też były zapewnienia; jedni twierdzili, że najpóźniej w październiku most będzie wykończony, inni znowu utrzymywali, że nie później jak w grudniu odbędzie się poświęcenie mostu, inni znowu złośliwi bodaj najtrafniej określili termin ukończenia budowy mostu, bo twierdzili, że, jeśli dobrze pójdzie, to na czerwiec 1934 r. Istotnie, trudno dzisiaj pomyśleć o wykonywaniu jakiegokolwiek pracy, skoro mróz dochodzi niekiedy do 24 stopni C. A więc pozostaje nam jedynie czekać jeszcze rozcepek, a może wreszcie most będzie gotowy.

Zmiany w policji. Na stanowisko nadkomisarza policji p. Szury przychodzi do Torunia p. komisarz Lucjan Gałczyński. Spodziewana jest również zmiana stanowiska komendanta policji. Miejsce komendanta p. Głuchowskiego ma objąć kom. Henryk Podgórski.

Koronowo.

Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków w Salsnie odbyło się przy udziale delegatów z Koronowa pp. St. Nowackiego i A. Prussa. W skład nowego zarządu wchodzi pp.: Kubacki Cz. - prezes, Lemański - zastępca, Łukaszewski - sekretarz, Boiński - zastępca, Wojalewicz skarbnik, Płotka - komendant, Chłodziński - zastępca oraz pp. Chrapkowski, Płotka i Malcar - lawnicy. Ze względu na organizacyjnych postanowiono przystąpić jako oddział do Tow. Powstańców i Wojaków w Koronowie.

Posiedzenie rady miejskiej (starej), które odbyło się przy nikłej ilości radnych, świadczyło o małym zainteresowaniu się sprawami miasta. Obszerna dyskusja wywołała referowane przez radmistrza p. Królika sprawozdanie kasoworachunkowe za r. 1932-33. Gospodarka miasta była oszczędna i należyta. Uchwalono zaciągnięcie pożyczki w kwocie 25.000 zł z Polskiego Banku Kredytowego w celu uregulowania rachunków bieżących oraz wykonania akumulatorów w elektrowni miejskiej.

SEROCK. Reorganizacja koła T. C. L. W ub. niedzielę odbyło się w Serocku reorganizacyjne zebranie T. C. L. kóremu przewodniczył prezes powiatowy p. Kowalski. Nowy zarząd koła tworzą: ks. proboszcz Sarnowski - prezes, Jan Stencel - bibliotekarz i sekretarz, Koziołrzemski - skarbnik oraz pp.: Fr. Wiecki, wójt z Nowego Jasińca, K. Gołnik z Serocka, Wilczyński, kier. szkoły w Serocku, Przybylski z Łowinka i Kowalski, kier. szkoły w Brzeźnie.

Postanowiono utworzyć bibliotekę główną w Serocku, a wędrowną w Brzeźnie, Łowinku, Nowym Jasińcu i Łaszewie.

MARGONIN. Posiedzenie rady miejskiej zagał burmistrz p. Rzeźnik. Rada miejska uchwałała od roku 1934: a) dodatek do opłat państwowych od patentów na wyrób trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych w wysokości 100% państwowej opłaty na wyrób trunków, b) dodatek do opłat państw. od patentów na sprzedaż wymienionych trunków w wysokości 70% państw. opłaty od patentów na sprzedaż. Uchwalono pobierać na rzecz miasta dodatek komunalny do państw. podatku od nieruchomości w wysokości 25% tegoż podatku, podatek dochodowy w wysokości 3 1/2%. Sprawę budowy pieca w tut. gazowni miejskiej w ciągu roku 1934 oraz zaciągnięcia pożyczki w wysokości 6000 zł oddano magistratowi do dalszego załatwienia.

Tczew.

Nowy zarząd Zw. Podoficerów Rezerwy R. P. koła Tczew. Na walnym zebraniu Zw. Podoficerów Rezerwy R. P. w Tczewie wybrano nowy zarząd związku, do którego wchodzi: prezes Burchard, zastępca prezesa Miłek, sekretarz Kuffel, komendant Bienkowski, zast. komendanta Gandulski, komisja rewizyjna Zawadzki, Bąk i Łobocki.

Sensacyjny proces. Od kilku dni przed tut. sądem grodzkim toczy się sensacyjny proces dr. med. Zenona Rusina przeciw lekarzowi powiatowemu dr. Licznarskiemu z Tczewa. Przez pierwsze kilka dni proces ten toczył się przy drzwiach zamkniętych i to ze względu na zagrożenie bezpieczeństwu Państwa Polskiego. Jak nas informują, skargę prywatną przeciw lekarzowi powiatowemu dr. Licznarskiemu wytoczył dr. Rusin, o którym oskarżony miał rozszerzać nieprawdziwe wieści, jakoby dr. Rusin uprawiał szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych oraz zastrzelenie oficera polskiego

Przebiegnięciu, zapaleniu gardła, grypie zapobiegają

PASTYLKI Panflavin

BAYER

19479 Do nabycia we wszystkich aptekach.

Grudziądz.

stolecznych. Reżyserja Niewiarowicza. Początek przedstawienia o godz. 8.

Prymicje. W wigilję Bożego Narodzenia, w niedzielę 24 bm. o godz. 10.15 w kościele farynym św. Mikołaja złoży Panu Bogu pierwszą ofiarę Mszy św. neopresbiter Stanisław Średzki, syn dyrektora Powiatowej Centrali Elektrycznej w Grudziądzu p. R. Średzkiego, ks. neopresbiter jest wychowankiem miejscowego gimnazjum klasycznego. Ks. Średzki otrzyma święcenia kapłańskie z rąk J. E. ks. Biskupa-Ordynariusza w sobotę, dnia 23 bm. w katedrze diecezjalnej w Pelplinie.

Zderzenie samochodu z tramwajem. W środę o godz. 5 po południu nastąpiło zderzenie samochodu wojskowego P. M. 6897, należącego do 66 p. p. z tramwajem przy placu 23 Stycznia. Skutki zderzenia na szczęście nie były fatalne, albowiem samochód po krótkiej przerwie pojechał w dalszą drogę. Kto ponosi winę zderzenia, wykaże śledztwo. Najprawdopodobniej zderzenie spowodowały ciemności egipskie, panujące z chwilą nastania zmroku nawet w centrum miasta. Zarząd miasta przeprowadza widocznie oszczędności, zaczynając od miernego oświetlenia ulic. Przepuszczając jednak należy, że i to się zmieni, lecz wpraw władza odczuć będzie to musiała na własnej skórze.

Wystawa gołębi pocztowych. Z okazji 10-lecia istnienia urzędu Towarzystwo Hodowców Gołębi Pocztowych „Jedność” w styczniu p. r. wielką wystawę gołębi pocztowych rasowych oraz opasowych.

Sprawca włamania do kancelarii adwokata p. Rudki ujęty. Jak już o tem donosiliśmy, dokonano niezwykle śmiałej kradzieży do kancelarii p. adwokata Rudki przy ul. Wypieckiego. Łupem włamywacza padło 700 złotych gotówki, znaczki stemplowe, biżuterja oraz złoty zegarek ogólnej wartości przeszło 1000 zł. Obecnie policji śledczej udało się ująć sprawcę włamania, którym okazał się Teofil Leszczyński z Gdyni, bawiący na „gościnnych występach” w Grudziądzu. Część gotówki oraz zegarek złodziejowi odebrano, samego zaś osadzono w więzieniu śledczym w Grudziądzu, gdzie będzie mógł rozmyślać nad popełnionym czynem.

KOŚCIELEC, pow. inowrocławski. Zakończenie konkursu przysposobienia rolniczego. Kółko Włocianek, rozwijające się pięknie, urządziło konkurs przysposobienia rolniczego. Egzamin przeprowadził inż. Marchwicki w obecności ks. prob. Hierzbickiego, prezesa pow. rady W. T. K. R. hr. Ponińskiego, inż. Komierowskiego i innych. Pierwszą nagrodę otrzymała przewodniczka Irena Mrówczyńska, drugą Anna Kubicka, a inne kursistki otrzymały dyplomy pochwalne i cały zespół za wzorową pracę piękną książkę p. t. „Uprawa roli i roślin”.

nieznanego nazwiska. Proces ten wywołał w mieście zrozumiałe zainteresowanie ze względu na bohaterów procesu, powszechnie cenionych i zdolnych lekarzy praktykujących. Rozprawie przewodniczył naczelnik sądu grodzkiego sędzia Kolański, oskarżonego dr. Licznarskiego bronił mec. Kurzętkowski, zaś oskarża mec. Łepki z Tczewa. Na rozprawie tej w charakterze świadków przesłuchanych zostało szereg znanych na Pomorzu osobistości. Proces trwa nadal.

Za zniewagę wojska polskiego. Tut. sąd grodzki pod przewodnictwem sędziego Bilińskiego zasądził Martę Brockmeyerowa, gospodynię majątności Pruhsa z Narków na 200 zł grzywny za łżenie wojska polskiego. Oskarżona Brockmeyerowa w maju br., widząc przechodzący przez wieś Narkowy oddział wojska polskiego z Tczewa, publicznie wykrzykiwała pod ich adresem: „Da geht die polnische Zigeunerbande” i t. p.

Kino Krystal
Pocz. o godz. 5, 7 i 9
w niedzielę od 3.20.

Dziś piątek premiera!
Najwspanialsza zdobycz kinematografii!
Rewelacyjne arcydzieło filmowe, któ-
rego szkła pełna egzotycznego uroku
i tajemnicy, toczy się w Egipcie w do-
bie współczesnej pod tytułem

Mumia

W r. gł. bezkonk. mistrz maski
Borys Karloff
i piękność
węgierska **Zita Johann**

Zdmiewająca trąba!
Niezwykłe efekty! (23487)
Oryginalne pomysły!
Dutychozas niespotykany
przepych wystawy!

Piękny nadprogram:
FATALNA OPERACJA
Komedja pełna beztróskiego
humoru w 8 aktach.
Kronika Pała.

Cal. 14 jil.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 15 grudnia 1933 roku.

KALENDARZYK.

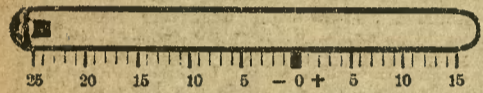
Dziś: Walerjana i Ireneusza.
Jutro: Euzejusza b. m. Albiny.
Wschód słońca o godzinie 8.06.
Zachód słońca o godzinie 15.44.

Stan pogody

Stopniowy wzrost zachmurzenia aż do opa-
dów śnieżnych. Noc mroźna, w ciągu dnia
słabnący mróz, począwszy od północy kraju.
Umiarkowane i porywiste wiatry zachodnie
i północno-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



Muzeum Miejskie przy Starym Rynku
otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele
i święta od 11 do 14. — Obecnie w Muzeum
wystawa „Grupy Plastyczne Pomorskich“.

DYŻURY NOCNE APTEK

- od 11. XII do 17. XII 1933 r.
- 1) Apteka pod Niedźwiedziem.
- 2) Apteka pod Koroną.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek z powodu próby generalnej
przedstawienie zawieszono.

Jutro, w sobotę premiera tryskającej brawu-
rowym humorem, pełna słownego i sytuacyjne-
go dowcipu, kapitalna krotoczwila Hennequina
„ON I JEGO SOBOWTÓR“ w reżyserji dyr.
Stomy i z udziałem pp. Czechowskiej, Drohe-
ckiej, Łukowskiej, Morozowiczowej, Wieczor-
kowskiej, Dytrycha, Kalinowskiego, Lochmana,
dyr. Stomy i Wilamowskiego.

W niedzielę wieczorem czar melodji niosa-
ca operetka Kalmana „DZIEWCZĘ Z HOLAN-
DJI“ w doskonałym zespole.

„GRAND HOTEL“ ze Skalską po cenach zni-
żonych. Dyrekcji teatru udało się uprosić zna-
komitą divę filmową K. Skalską na ostatni i po-
zostający występ, który odbędzie się w niedzie-
lę o godz. 4 po cenach niższych. Znakomita
artystka wystąpi w swej popisowej roli w arcy-
zabawnej farsie „GRAND HOTEL“.

W pełnych próbach „MODELKA“, arcydzie-
ło lekkiej muzyki Fr. Soupego pod kier. ka-
pelmistrza Turkiewicza i reżyserją M. Dow-
muntą.

Już po mrozie?

Pan Fr. A. Prengel pisze nam: Sygna-
lizowana przezemnie w „Dzienniku Bydgo-
skim“ i w Polskim Kalendarzu Astrologicz-
nym na r. 1933 (str. 27) fala mrozów na
drugi tydzień grudnia stawiała się z mate-
matyczną dokładnością i przekroczyła już
swoją punkt przesilenia. Ocieplenie, postępu-
jącego od północnego zachodu, oczekiwać
należy w najbliższych 24 godzinach. Jedno-
cześnie zachodnia Polska dostanie się w
dniach od 15 do 20 grudnia w zasięg **pogo-
dy zmiennej** i wietrznej, przynoszącej
śniegi. W tygodniu gwiazdkowym ponowne
obniżenie się temperatury do mrozu **umiar-
kowanego** możliwe.

Zaginął uczeń gimnazjalny.

Juljanna Naringe, zamieszkała przy ul. Dwor-
cowej 73, doniosła policji, że zaginął jej syn
Antoni Florjan, urodzony 25. 9. 1915 r. w Gdań-
sku, zamieszkały dotychczas w Nakle przy ul.
Bolesława Krzywoustego 13. Wymieniony u-
częszczał do gimnazjum w Nakle i dnia 4 gru-
dnia br. miał powrócić do domu rodzicielskiego

w Bydgoszczy. Dnia 5 bm. wyjechał z Naklą
do Bydgoszczy (rzekomo) i odtąd ślad po nim
zaginiął. Opis zaginionego: wysoki około 170
cm, jasno-blondyn, wysmukły, oczy niebieskie,
bez szczególnych znaków. Bliższego opisu brak
z powodu, że rodzice nie wiedzą, w jakim ubra-
niu wyjechał z Naklą. Osoby mogące udzielić
informacji o zaginionym, zechcą donieść rodzi-
com względnie wydziałowi śledczemu w Byd-
goszczy przy ul. Jagiellońskiej 5, pokój 46.

— **Zebrań Oddziału Polskiego Towa-
rzystwa Historycznego** odbyło się w Państw.
Gimn. Humanistycznym. Na zebraniu tem
wygłosił docent Uniwersytetu Poznańskiego
dr. Jedlicki odczyt p. t. „Prawne znacze-
nie zjazdu Gnieźnieńskiego z roku 1000“.
Odczyt był strzeżeniem obszerniejszej pra-
cy. Odczyt dr. Jedlickiego wywołał ożywia-
jącą dyskusję z udziałem prelegenta oraz pp.
Wieczorowskie, Rzepeckiego, Malewskiego
i Wolfa.

— **P. Bronisław Redman**, zamieszkały
przy ul. Karpackiej 18, nie ma nic wspólnego
z obwinionym przed sądem o zamach
bandycki osobnikiem tegoż nazwiska, o któ-
rym pisaliśmy w sprawozdaniu z rozprawy
sądowej w nr. 285 „Dziennika Bydgoskiego“.

— **Komitet obchodu 250-lecia Odsieczy
Wiednia i 400-lecia Batorego** odbył w osta-
tni wtorek swoje likwidacyjne zebranie pod
przewodnictwem rady Podolskiego. Za-
mknięcie kasowe zaś przedstawił skarbnik
Komitetu dyr. Brustman. Wobec zakończe-
nia wszystkich prac Komitetu przewodni-
czący wyraził wszystkim członkom serdecz-
ne podziękowanie. Poza tem Komitet uchwa-
lił wyrazić tą drogą podziękowanie ofiaro-
dawcom, którzy przyczynili się do fundacji
tablicy pamiątkowej (wmurowanej na ko-
ściele Klarysek), a mianowicie: K. K. O.,
Fema, Bacon Export, Ciszewski i S-ka,
Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank
Bydgoski, Bank Ludowy, Borys, Pasamon
i Alfa.

Za napaść uliczną.

Architekt Franciszek Węglarz z Bydgo-
szczy zaskarżył Ksawerego Borowskiego i
Zdzisława Zielińskiego o przestępstwo z ar-
tykułów 237 i 239 kodeksu karnego (ude-
rzenie człowieka i uszkodzenie ciała).

Sąd grodzki zasądził oskarżonych Bo-
rowskiego i Zielińskiego na karę **aresztu
przez 4 tygodnie**.
Wykonanie kary zostało warunkowo za-
wieszono.

Zabezpieczenie domowych urządzeń wodociagowych od zamarzania.

W związku z obecnymi mrozami Zarząd
Wodociągów i Kanalizacji przypomina wła-
ścicielom domów i osobom zainteresowa-
nym, że najlepszą ochroną przeciw zamar-
zaniu wodociągów i domowych urządzeń
wodociagowych jest zabezpieczenie stałej
cyrkulacji wody w domowych rurociągach.

Wobec powyższego nie należy domowych
urządzeń wodociagowych zamykać na noc,
a przeciwnie, należy starać się zabezpieczyć
ruch wody w rurociągach, w jakim celu za-
leca się conajmniej zostawić trochę otwarte
kurki wodne na najwyższym piętrze.

Za zwiększone w tym celu zużycie wody,
po przedłożeniu odpowiedniego wniosku li-
czyć się będzie, stosownie do uchwały Ma-
gistrowi z dnia 17. VI. 1929 r. — połowę ce-
ny wody i opłat kanałowych.

Baczność przed sekciarzami!

Sekciarze pod firmą „Brytyjskie i Zagra-
niczne Towarzystwo Biblijne“ rozsyłają po do-
mach Ewangelię łącznie z przekazem P. K. O.

Wydawnictwo sekciarskie poznać łatwo,
bo Ewangelią nie posiada Imprimatur, a jako
wydawca figuruje Brytyjskie i Zagraniczne To-
warzystwo Biblijne.

Ci, do których książka sekciarska dojdzie,
niech jej nie przyjmują, albo zniszczą lub wre-
szcie odniosą księdzu proboszczowi.

Kupujcie Podarki Gwiazdkowe a sprawicie radość Sobie i Swoim!

Chełmża.

Wystawa robót kobiecych. Po raz pierwszy
urządziło ruchliwe i cieszące się sympatją miej-
scowego społeczeństwa Tow. Młodych Polek
wystawę robót kobiecych. Wystawa obfitowała
w bogate i liczne eksponaty.

Bezrobotnemu skradli bieliznę. Na szkodę
bezrobotnego Notwalda skradziono bieliznę,
wizującą celem wysuszenia na strychu tut. szko-
ły żeńskiej.

„Na grobie matuli“. Sala „Konkordji“ zgro-
madziła obywatelstwo Chełmży i okolicy na po-
święconym celom charytatywnym wieczorku.
Po zagajeniu przez ks. prałata Szydzyka przy-
stąpiono do realizowania nader urozmaiconego
programu. Wzruszenie odbiło się na słucha-
cach podczas odegrania sztuczki p. t. „Na
grobie matuli“.

Zamiast metryki urodzenia znalazł śmierć...

Ze Świecia donosi nasz korespondent:
Do wsi Rudki pod Topólnem przybył w to-
warzystwie swej 15-letniej córki z Bydgoszczy
kolejarz Szmętrowski, lat 47, by tutaj odebrać
swą metrykę. Idąc drogą, nagle upadł i wyzno-
nął ducha, zanim obok idąca córka zoriento-
wała się co zaszło.

Natychmiastowe zabiegi ratunkowe pozosta-
ły bez skutku. Śmierć nie pozwoliła sobie wy-
rwać ofiary.

Zwyrodnialcy rozbili figurę Chrystusa - Króla w Michalu.

Odlamane części porzucili do rzeki Mąrawy.

Ze Świecia donosi nasz korespondent:
W Michalu ufundował rolnik Jan Lahuta
bardzo poważnym nakładem pieniężnym pomnik
Chrystusa Króla. Figurę wystawił na swem
polu, nad drogą do Górnej Grupy. Nowa figura
znalazła wrogów. Jednej z ostatnich nocy nie-
znani zwyrodnialcy rozbili figurę, odtrącając
jej głowę i rękę. Odtrącone części nastę-
pnie zaniesli do kilkaset metrów odległej rzeki
Mąrawy i porzucili na zamrzniętej powierzchni,

W walce z barbarzyństwem.

Jak pracuje Liga Przyjaciół Zwierząt?

Polska Liga Przyjaciół Zwierząt urządziła co
miesiąc zebrania swych inspektoratów. Oma-
wia się na tem zebraniu rezultaty dotychczas-
owej pracy. Inspektorzy składają wykazy swej
działalności, dzielą się swemi spostrzeżeniami,
układają plan dziennych i nocnych dyżurów na
następny miesiąc.

Jeden po drugim opowiadali inspektorzy
straszliwe rzeczy, na które się natknęli. Znaj-
dowali konie z ciałami poranami biczami do
żywego mięsa. Konie, których grzbiety były
jedną raną, konie padające z wycieńczenia pod
razami i konie kulejące od ran na nogach. Na
targowiskach znajdowali ptaki leśne w ciasnych
klateczkach, ze skrzydłami powiazanymi drutem
i gęsi żywcem obskubywane, a które uśmierca
się zapomocą wycinania nożyczkami języków
i powieszania ich za nogi, aż wszystka krew
z nich wycieknie.

W lokalu Ligi zebrano całe muzeum narzędzi
tortur; są to wędzidła najeżone ostremi drutami
i hakami, które rozrywają koniowi język i pod-
niebienie i bicze z prętów żelaznych splecione,
grubości dwóch palców, zakończone ostro na-
jeżoną szczotką drucianą, któremi smaga się ko-
nia i bije.

Inspektorzy robią co mogą, narażając się

na grubiaństwo ze strony ordynarnych woźni-
ców, a często i samych właścicieli. Wszyscy
pracują bezinteresownie. Do akcji należałoby
wciągnąć szeroki ogół. Ludzie myślący i czu-
jący winni stanąć jak najliczniej do pomocy w
walce z zdżirzeniem i okrucieństwem wobec
zwierząt. Okrucieństwo względem zwierząt
przyczynia się do rozwoju ogólnej przestępczo-
ści, obniża poziom moralny i powoduje nieobli-
czalne straty w życiu gospodarczem.

Gwiazdka, a przyszłość dzieci.

Gdy zbliża się okres świąt Bożego
Narodzenia, największą troską każdej
mamusi i każdego tatusia jest: co ku-
pić swym pociechom, by im naprawdę
sprawić przyjemność.

Jest wiele rzeczy pożytecznych i prak-
tycznych, jak np.: książki, utensylja
sportowe, czapeczki, rękawiczki i t. d.,
które słusznie należą do tradycyjnych
upominków gwiazdkowych. Ale obok
nich zapominać nie należy o tem, co
może stanowić o przyszłości dzieci i
znakomicie ułatwić im zwalczanie tru-
dności, jakie nastęrcza życie codzienne.

Każde dziecko powinno dostać dla sie-
bie choćby ewiartkę losu Loterii Pań-
stwowej, by posiadać możność zdobycia
środków w tej właśnie chwili, gdy zmu-
szone będzie samodzielnie stawić czoło
przeciwnościom i najłatwiej może się
załamać.

Wprawdzie dziecko, otrzymując los,
nie odczuje narazie tej przyjemności,
jakąby mu sprawiło dostanie jakiegos
konika, czy laleczki, ale właśnie obo-
wiązkiem rodziców jest myśleć zawsze
o jego przyszłości i postępować odpo-
wiednio, nawet wówczas, gdy chodzi
o upominek gwiazdkowy.

Pamiętajcie więc o kupnie losów Lo-
terji Państwowej dla dzieci.

Zakupy gwiazdkowe duńskiej pary królewskiej.



Król duński Christian XI przybył wraz z małżonką do Londynu, aby jak corocznie poczynić potrzebne zakupy świąteczne.

Ważne dla emerytów.

W myśl zmienionych świeżo ogłoszonym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. (Dz. U. R. P. 86 poz. 663) postanowieni artykułu 25 ustawy emerytalnej emeryci, którzy zajmują jakiegokolwiek płatne stanowisko w urzędzie, instytucji, przedsiębiorstwie lub zakładzie państwowym, czy też samorządu terytorjalnego lub gospodarczego, tudzież w instytucjach ubezpieczeń społecznych oraz emeryci, którzy pobierają emeryturę z funduszy takiej instytucji, przedsiębiorstwa lub zakładu, otrzymują tylko taką część przyznanego na mocy niniejszej ustawy uposażenia emerytalnego, która wraz z wynagrodzeniem wzgl. zaopatrzeniem, pobieranym z danej instytucji, przedsiębiorstwa lub zakładu nie przewyższa 150% uposażenia, ostatnio pobieranego w służbie czynnej.

Celem wykonania powyższego postanowienia Izba Skarbowa rozesała wszystkim zainteresowanym emerytom i wdowom po nich stosowne deklaracje, które muszą być po wypełnieniu przez interesowanych zwrócone Izbie Skarbowej do dnia 8 grudnia 1933 r., w przeciwnym razie wypłata emerytury zostanie wstrzymana.



Przed goleniem KREM lub OLEJEK NIVEA
sprawia to gładką i elastyczną skórę!

Zatem najpierw skórę przysposobić Niveą, a potem namydlić i golić. Nie będzie wtenczas wyprysków ani podrażnienia skóry. Radzimy wypróbować to już jutro rano. Systemem Nivea ogoli się Pan jeszcze raz tak doskonale jak dotychczas i zupełnie bezboleśnie. Skąd to działanie? Sprawia to Euceryt i dlatego nie zastąpią Nivei nawet najszumniej zachwalane naśladowstwa, bo żaden inny krem lub olejek kosmetyczny nie zawiera Eucerytu.



KREM NIVEA: Zł. 0.40—2.60 / OLEJEK NIVEA: Zł. 1.00, 2.00 i 3.50
Polski produkt firm. PEBCO, Spółka Akcyjna w Poznaniu

— Program schadzek naukowych korporacji „Eksternia” w Resursie Kupieckiej: Piątek 15 bm. godz. 20 „Mechanika” (wyprowadzenie wzorów, zagadnienia); godz. 21: „Jak należy mówić i pisać po polsku” (d. c.). Niedziela 17 bm. godz. 9.15: a) „Własności pierwiastków równania kwadratowego, b) wzory redukcyjne. Godz. 10.15: „Literatura niemiecka w dobie re-

formacji” (w jęz. niem.). Godz. 11: „Henryk Sienkiewicz i jego dzieło „Ogniem i mieczem” (w 50-lecie). Poniedziałek 18 bm. godz. 19: „Teoria dysocjacji w najnowszym świetle badań naukowych”. Godz. 20: „Człowiek jako czynnik geograficzny”. Goście mile widziani. Wstęp bezpłatny.

ja w ocenie moralnej wartości oskarżonego, oraz wnioski obrony powołania kilku innych świadków, sąd odmówił.
Po zakończeniu postępowania dowodowego p. prokurator Bleydorn w swem

DOSKONAŁEM PLAIDOYER

podkreślił ponad normalną wrażliwość oskarżonego na punkcie honoru. Tytuł szlachecki oskarżonego byłby bowiem bardziej chroniony przez należyte zachowanie się, niż przez oddanie strzałów. Jeżeli Zajadły nie zaprzął konia należycie, jedyną konsekwencją tego mogłoby być tylko wydalenie. Zdaniem pana Prokuratora stroną atakującą nie mógł być s. p. Zajadły — jak uznali oskarżeni — świadczy o tem rana postrzałowa w plecy, oraz słowa oskarżonego Zakrzewskiego „Stój bo strzelam!” do odchodzącego Zajadły. Jaka jest moralna wartość oskarżonego Zakrzewskiego? — pyta w końcu p. Prokurator? Jest to jednostka dla ogółu szkodliwa i niebezpieczna. Był bowiem już karany za oszustwo, był pod zarzutem zabójstwa i stwierdzono, że nadużywał pistoletu. S. p. Zajadły był stokróć cenniejszą jednostką. Zmarł on młodo, pozostawiając wielki ból dla rodziny.
Prokurator wniosł dla Zakrzewskiego o sześć lat więzienia, dla Trepki półtora roku i dla siostr Zakrzewskich po ośm miesięcy z zawieszeniem kary.

W

OSTATNIEM SŁOWIE

po wywodach obrońcy mec. Heringa, zabrał głos główny świadek Zakrzewski, który wszystkim świadkom dowodowym zarzuca tendencyjność zeznań i grozi im pociągnięciem do odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań. Ci świadkowie właśnie są moralnymi sprawcami jego niebezpieczeństwa, gdyż podburzali robotników przeciwko niemu — wykrzykuje w końcu. Reszta oskarżonych nie zabiera głosu.

W późnych godzinach wieczornych przewodniczący wśród niezwykłej ciszy odczytuje

Wyrok.

na podstawie którego otrzymuje Wysogota-Zakrzewski ośm lat więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, Włodzimierz Trepka jeden rok więzienia, a Marja i Hanna Zakrzewskie po sześć miesięcy z zawieszeniem kary na przeciąg trzech lat. Koszta rozprawy ponoszą oskarżeni.

Przy odczytaniu wyroku Zakrzewski w mgnieniu oka zbladł. Wyrok ten smac był dla niego wielką niespodzianką.

W uzasadnieniu wyroku przewodniczący podkreślił, że sąd przyjął, iż stroną atakującą był nie denat lecz oskarżeni. Wszyscy atakowali Zajadły. Gdy Trepka wydarł mu kij, s. p. Zajadły począł uciekać a z obawy, żeby go dalej nie bili i że złoży rzuć kamieniem. Gdy s. p. Zajadły wyrwano kij, oskarżeni mogli pójść do domu. Sąd uwierzył zeznaniom denata. Ponadto wiceprezes Szechowicz zaznaczył, iż nic nie łagodził winy Zakrzewskiego, a co do reszty oskarżonych sąd przyjął, że zachęcali oni do zbrodni.

Rozprawę zakończono.

Gdy sala zupełnie opróżniła się z publiczności, policjant w kajdankach odprowadził Zakrzewskiego do więzienia. Zamknęły się za człowiekiem ciężkie drzwi więzienne, dla którego życie innych ludzi tak małą przedstawiało wartość...

ALL

Ciekawy proces przed Sądem Okręgowym.

„Hrabia” Wysogota - Zakrzewski

na ławie oskarżonych.

Ośm lat więzienia za zabójstwo człowieka.



SYLWETKA PANA „HRABIEGO”.

W ciemnych konturach wyrasta wysoka postać Andrzeja Wysogoty-Zakrzewskiego, dziedzica na trzystumorgowym gospodarstwie w Jastrzębiu pod Bydgoszczą. Niczem książę urodzony w średniowieczu, poprostu pan życia i śmierci swych podwładnych, Wysogota-Zakrzewski uchodził ogólnie za postrach wsi i okolicy. Na zdewastowanym gospodarstwie „starszego pana dziedzica”, robotnicy rolni w najgorszych warunkach odrabiali pańszczyznę. Nieludzko traktowani, częstokroć pod groźbą rewolweru, musieli znieść niejedną krzywdę wyrządzoną im przez Zakrzewskiego. Z każdym wojałwał Zakrzewski, nikogo nie pozostawił w spokoju. Z natury krewki, arogancki. Zawadiaka. Najmniej cenili życie innych ludzi, szczególnie nie-arystokratów i to w końcu zlamano mu kark.

I w Bydgoszczy Andrzej Wysogota-Zakrzewski był postacią bardzo popularną w wyższych sferach towarzyskich. W najwykwintniejszej bydgoskiej restauracji i kabinietach kelnerzy mile witali „pana hrabiego”. Tak, „pan hrabia” bowiem miał gest. Za jeszcze nie tak dawnych dobrych czasów potrafił on zjechać do Bydgoszczy powózka, zaprzężoną w cztery konie; był także i lokaj. Czego się nie robi dla wyrobienia sobie wysokiego kredytu i zdobycia zaufania? Dużo blagi, dużo tupetu, a dziesiątki tysięcy złotych wpływały do kieszeni dziedzica. Wierzyliście dziś płaczą, że — przepisano majątek „pana hrabiego”, pardon, pseudo-hrabiego. Lecz już za późno...

Za zabójstwo.

Podwójnie już Wysogota-Zakrzewski obciążał swe sumienie, zabijając dotychczas z białej przyczyny dwóch ludzi. W pierwszym wypadku zabójstwa został on szczególnie dla niego zbiedzim okoliczności uwolniony. Teraz w drugim wypadku nie udało się Zakrzewskiemu ująć karzącej ręki sprawiedliwości.

We wczorajszym czwartek odpowiadał 28-letni Zakrzewski, pochodzący z Kalisza, przed trybunałem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy za umyślnie zabójstwo. Równocześnie zasiadły na ławie oskarżonych siostry Zakrzewskiego Marja i Hanna oraz administrator majątku p. Włodzimierz Nekanda-lif.

Trepka, wszyscy trzej oskarżeni o podjudzanie do zabójstwa.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes Sądu Okręgowego p. Szechowicz, a jako wotanci zasiadli pp. sędziowie okręgowi Gajewski i Zabierowski. Oskarżał prokurator p. Bleydorn.

Sala rozpraw zapełniona publicznością. Chwilami podczas przerwy padają niemiłe słowa pod adresem głównego oskarżonego ze strony publiczności. Z rozmów w kuluarach sądu i wszędzie słychać, iż nikt nie darzy sympatją Zakrzewskiego. Jak wynika z

AKTU OSKARZENIA

w dniu 11 czerwca br. polecił Zakrzewski swojemu parobkowi Władysławowi Zajadłemu zaprząć konia do bryczki i zjechać pod „pałac”. Parobek wykonał polecenie. Wobec tego jednak, iż uзда od konia była nieco popsuta, zrzeprował ją naprędcie sznurkiem, który wyciągnął z dywanika wysięciatającego dno bryczki. W czasie gdy sporządzał uzdę wyszła z domu siostra oskarżonego Hanna Zakrzewska, która poleciła Zajadłemu poszukać innego mocniejszego sznurka, a gdy parobek z wykonaniem polecenia się ociągał, odezwała się do niego: „Ty osle, durniu, rób jak ci każę!”

Na skutek doznanej zniewagi Zajadły odpowiedział: „Jak ja osioł, to ty jesteś drugi osioł!”, poczem zażądał wydania mu dokumentów osobistych, gdyż wobec takiego traktowania z miejsca chciał porzucić pracę. Słyszacząc częściej rozmowy między parobkiem a siostrą, wybiegł z mieszkania Zakrzewskiego i uderzywszy Zajadłego, podniesionym głosem odezwał się do niego słowami:

„TY DURNIU, JAK CIĘ STRZELE W MORDE, TO SIĘ KRWIĄ ZALEJESZ. JAK TY ŚMIESZ MÓWIĆ „TY” DO JAŚNIE PANIENKI?”

Gdy parobek powtórzył swą prośbę o wydanie mu papierów zawałał Zakrzewski: „Trzymaj pysk bo cię zastrzelę!”, równocześnie wyciągając rewolwer. Parobek przeląkł się i odpowiedział: „No, no, panie dziedzicu, nie tak bardzo ostro!”

Widząc niebezpieczną sytuację parobek wziął drag do ręki i zaczął nim wymachiwać we własnej obronie. W międzyczasie zjawili się przed domem administrator p. Trepka oraz druga siostra Marja. Trepka chwycił parobka za rękę i odebrał mu kij, Zakrzewski natomiast schwycił go za kark i odepchnął go. Następnie biegnąc w kierunku bramy, usłyszał parobek, jak siostry krzyczały: „Strzelaj do tego bandyty!”. Wówczas we własnej obronie parobek podniósł kamień i rzucił go w kierunku Zakrzewskiego. W tym momencie Zakrzewski krzyczą do parobka: „Stój bo strzelę!”, wymierzył do Zajadły i oddał strzał, który ugodził go w plecy. Wskutek postrzału Zajadły po kilku tygodniach zmarł w strasznych męczarniach na zakażenie krwi w szpitalu.

Co mówi oskarżony.

Zakrzewski na zapytanie przewodniczącego nie przyznaje się do winy. Jak twierdzi działał tylko w obronie koniecznej.

Przewodniczący: Czy miał pan zezwolenie na broń?

Oskarżony: Nie!

Przewodniczący: Pan wie, że jest pan sangwinikiem. Inteligentny człowiek bez zezwolenia nie powinien nosić broni palnej. Tu było was cztery osoby, a on był jeden. Gdzie pan celował oddając strzał?

Oskarżony: Strzelałem impulsywnie do ręki.

Przewodniczący: I trochę się pan pomylił. Czy pan uważał za konieczne strzelać

do niego. Przecież było dwóch mężczyzn na jednego parobka. Ludzie rzucają kamieniami szczególnie na wsi, ale jeszcze nie strzelają.

Oskarżony: Tak, uważałem to za konieczne.

Reszta oskarżonych tak samo nie przyznaje się do winy.

CHARAKTERYSTYKĘ OSKARŻONEGO

uzupełniają liczni świadkowie. Zeznają oni pod przysięgą, że Zakrzewski nieludzko obchodził się z ludźmi. Robotnicy Zakrzewskiego przychodzili do sąsiadów prosząc ich o jedzenie, gdyż jak się wyrazili „gdy chcemy pieniędzy od Zakrzewskiego, to chce nas bić i zastrzelić”. Wyrażenia „cholera, chamie, s... synie” były u Zakrzewskiego na porządku dziennym. Gospodarz Jan Stange z Zoledowa zeznaje, że gdy udał się w towarzystwie kilku osób do majątku Zakrzewskiego, celem odebrania w drodze licytacji nabytej powózki, Zakrzewski przyłożył mu rękę do piersi i zagroził zastrzeżeniem. Później zamierzał się kolba na innego osobnika. Tak samo zagroził rolnikowi Tymowskiemu z Jastrzębia słowami: „Stój bydlaku, bo cię zastrzelę!”

Zakrzewski nie mało też psuł krwi sąsiadom wnosząc skargi do sądu z fałszywymi doniesieniami i tak jednego z gospodarzy zaskarżył o kradzież drzewa, drugiego znowu o zastrzelenie psa (I). A pozatem był to awanturnik jakich mało.

Odczytane zostały także zeznania ofiary zajścia s. p. Zajadły, który wobec

MAJESTATU ŚMIERCY

i przed krzyżem zeznawał zupełnie przytomny. Zeznania te zrobione wobec sędziego śledczego w szpitalu, na sali rozpraw wywołały wstrząsające wrażenie.

Reszta świadków nie wniosła nic nowego do sprawy i w głównej mierze przedstawiła wyżej wyłuszczonej stan faktyczny sprawy. Jedyną matką oskarżonego 65-letnia Marja Zakrzewska zeznała, iż syn nie mógł się ruszyć bez broni, gdyż dokonano na niego już ośm napadów. (Wynika z tego, jak bardzo nieulubianym był oskarżony.)

Wnioskowi prokuratora o powołanie w charakterze świadka inspektora pracy Bojanowskiego, którego zeznania niewątpliwie więcej jeszcze wniosłyby jaskrawego świat-

Rozwój Bydgoskiego Klubu Wioślarek

w przyszłym roku zapewniony.

(hak) Powiedziała wprawdzie na wczorajszym walnym zebraniu — które odbyło się w sali Lenginga — przeska drowa Klikowiczowa, że Bydgoski Klub Wioślarek przechodzi obecnie swoje siedm lat chudych; nas to jednak nie martwi. Bo naprawdę wartoby było, aby wszystkie organizacje reprezentowały tyle twórczego rozmachu i rzeczywistej pracy, uwiecznionej dumami sukcesami. Czego dopiero spodziewać się od B. K. W. w latach tłustych? Jest rzeczą zrozumiałą, że klub musi walczyć w obecnych kryzysowych czasach z kłopotami materialnymi. To nie osłabia jednak w niczym tętna jego pracy organizacyjnej i sportowej.

W minionym roku B. K. W. pracowało, jak zwykle, intensywnie. Zgrany zarząd i dobra wola członków działy cuda. Pod względem sportowym zrobiono bardzo dużo. Trenowano. Dobrze wyszkolone osady wzięły udział 15 razy w regatach w Bydgoszczy, Grudziądzu, Poznaniu, Kruszwicy, Gdańsku i Warszawie, zdobywając 7 cennych nagród. Pełny sukces organi-

zacyjny i moralny przyniosły odbyte po raz pierwszy w Bydgoszczy regaty kobiece. Oprócz wioślarstwa regatowego uprawiano również turystyczne. Żetony za największej przewiosłowanych kilometrów zdobyły: I. niestrudzona i niestąpiłona naczelniczka p. Irma Molska, II. p. Marja Świdlikówna, III. p. K. Bukowska, IV. p. H. Derucka.

Ze sprawozdania prezesa na podkreślenie zasługuje fakt nawiązania przez klub stosunków z organizacją sportową uchodźców polskich. B. K. W. opiekuje się jedną z placówek „Junaka” w Brazylii i pod tym względem powinien stać się pociągającym przykładem dla innych zrzeszeń sportowych.

Walne zebranie przeprowadził sprawnie p. dyr. Żewicki, którego uproszono na przewodniczącego. Zadanie ułatwiła mu harmonja i współdziałanie, które zawsze w B. K. W. panuje. Wysłuchano sprawozdań członków zarządu, kierowniczek sekcji i udzielono ustępują-

czemu zarządowi absolutorjam. Kilka drobnych zmian statutu nie wywołało większych zastrzeżeń.

Rozwój klubu w przyszłym roku zapewni nowy zarząd, który wybrano przez aklamację, a przedewszystkiem to, że na czele klubu nadal stanęła jako prezeska p. drowa Klukowiczowa. Poza to w skład zarządu wchodzi pp.: W. Sommerówna, J. Chlebowska, N. Czarnecka, L. Woźniakowska, M. świetlikówna, W. Hamulka, I. Molska, L. Kaczmarkówna, C. Koniopianka, H. Derucka, Kr. Pankówna, K. Bukowska, St. Kwiatkowska, Dudkowska i Radwańska. Komisję rewizyjną stanowią panie: radczynie Teskowa, J. Kiedrowska i Rutkowska, a do sądu honorowego wybrano pp.: drową Fischbachową, dyr. Gulczową, dyr. Hordyńską, G. Kucharską i kapt. Żychoniową. Kierowniczką sekcji sportów zimowych została p. Molska, sekcji ping-ponga p. Derucka, a sekcji dochodów niestałych p. Sommerówna. Sekcję pływacką zlikwidowano.

W zebraniu oprócz członkiń klubu wzięli udział liczni, a niejednokrotnie wypróbowani przyjaciele B. K. W., przedstawiciele bratnich klubów i prasy.

Z przebiegu zebrania można było wywnioskować, że dalszy postęp B. K. W. i sukcesy dla sportu polskiego i barw naszego miasta są w przyszłym roku zapewnione. Tego też tej sympatycznej organizacji życzymy.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

BIELAWKI

Miesięczne zebranie Koła Ch. D. Bielawki odbędzie się w sobotę dnia 16 h. m. o godz. 19 w lokalu p. Ferencza, ul. Senator ska.

Na porządku obrad ref. p. red. Nowakowskiego.

Zebranie Zarządu o godz. 18-ej. tamże. Uprasza się o punktualne przybycie i liczny udział członków.

WIELKIE BARTODZIEJE.

Zebranie w sprawie obchodu gwiazdkowego dnia 16 bm. o godz. 19 u p. Kujawskiego.

Na zebraniu przemawiać będzie p. radny Stanisławski.

O liczny udział prosi

Zarząd.

Niektórzy urzędnicy badają mieli ładną gwiazdkę.

Zi 50.000,— i 20.000,— padła u Kaftala w Bydgoszczy.

Dnia 14 bm., w I-ym dniu ciągnięcia klasy III-iej znów padły **dwie wielkie wygrane w najszczęśliwszej kolekturze Kaftala.**

Jedna zi 50.000,— — na nr. 109572 i zi 20.000,— na nr. 91646.

Jak się dowiadujemy część z zi 50.000,— otrzymuje grupa urzędników instytucji państwowej w Bydgoszczy, stale grających zbiorowo na większą ilość numerów, drugą część mieszkanka Bydgoszczy, reszta wygranej padła tym razem na prowincji w Chełmie. A więc praktykowany system gry zbiorowej okazał się szczęśliwy, gdyż ci sami urzędnicy wygrali już w poprzedniej loterii. — Mniejsze ryzyko, większa szansa. — Zatem za małą opłatą — wielkie wypłaty. — Zaiste piękna to gwiazdka dla szczęśliwych wybrańców losu. — Każde ciągnięcie to nowa wygrana u Kaftala.

Pod sztandarem walki z bezrobociem muszą stanąć wszyscy.

Wobec wspólnego wroga musi nastąpić zjednoczenie całego narodu. Ze możemy się na to zdobyć, mamy liczne przykłady w historii.

Dzisiaj znowu stoimy wobec konieczności zespolenia wysiłków. Jeśli chodzi o pomoc bezrobotnym nie może być mowy o żadnych różnicach stanowych czy politycznych.

Z wrogiem, który mając za sprzymierzeńców głód i mróz, sroży się i przynosi coraz większe szkody może skutecznie walczyć tylko powszechna ofiarność.

Do tej ofiarności wzywamy.

W dalszym ciągu na apel odpowiedzieli:

53) P. dyr. Brustman składa zi 5,— i prosi o kontynuowanie p. prezesa Juliana Jarockiego i p. dyr. Onufrego Gertnera.

54) Na wezwanie p. sędziego okręgowego

Arndta składa p. adwokat Kazimierz Radziowski zi 5,— i wzywa p. sędziego okręgowego Zielińskiego oraz p. adwokata Nowaka.

55) Wezwany przez p. dr. Zygmunta Słowika składa p. dr. Edmund Grajewski zi 5,— i wzywa p. Stefana Bożeńskiego do kontynuowania składek.

56) Zi 3,— składa p. Stanisław Nowosielski i wzywa sąsiadów swoich p. Cottową i państwa Dąbrowskich.

57) Towarzystwo Czoładzi Katolickiej składa zi 10,— i wzywa Tow. Rzemieśniczo-Przemysłowe oraz Towarzystwo Rzemieśników przy Parze.

58) P. Józef Häusler składa zi 5,— i uprasza o dalsze poparcie tej akcji p. radcę Izby Przemysłowo-Handlowej p. Zefiryne Rzymkowskiego, p. dyr. Miłynów Klasztor-



W niedzielę, dnia 17 grudnia składy otwarte od g. 13 - 18.

Jest to ostatnia niedziela przed świętami dla poczynienia zakupów, gdyż w niedzielę wigilijną są składy zamknięte.



Borys Karloff jako przywrócona do życia „Mumia”. Jest to jeszcze jedna świetna kreacja tego genialnego aktora w filmie o niesamowitej treści. Dziś ujrzemy go w kinie „Kristal”.

Sokół żeński.

Dziś, piątek ćwiczenia drużyny w gimn. Zeńskim od godz. 7-ej.

Ćwiczenia oddziału II w poniedziałek dn. 18 przy ul. Konarskiego.

Ćwiczenia oddziału I o godz. 7, tamże. Obchód gwiazdkowy Zeńskiego Towarz. Gimn. „Sokół” odbędzie się w niedzielę 17 h. m. o godz. 7,30 w Hotelu Lengming, ulica Długa.

Obecność wszystkich członkiń jest pożądana.

Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. drh. Leonhardową odprawi się we wtorek dnia 19 bm. o godz. 8-ej w kościele Serca Jezusowego.

Turniej bridżowy

rozpoczyna się jutro w Klubie Polskim.

Z inicjatywy Klubu Polskiego w Bydgoszczy na dochód Ligi Morskiej i Kolonjalnej urządza się w dniach 16 i 17 grudnia br. w godzinach od 17 do 21 turniej bridżowy na podstawie specjalnego regulaminu.

Komitet wykonawczy tego turnieju przeznaczył cztery nagrody dla zwycięzców i jedną nagrodę dla pań. Zdobywca pierwszej nagrody otrzyma ponadto tytuł mistrza bridżowego miasta Bydgoszczy.

W niedzielę, dnia 17 grudnia br. po ukończeniu turnieju odbędzie się uroczyste rozdanie nagród oraz towarzyska herbatka, której urzędzeniem zajmuje się specjalnie wybrany komitet pań.

BŁĄD RODZINNY.

— Trudno mi uwierzyć zapewnieniom, że tylko jedna mnie pan kocha i bezemnie żyć nie potrafi...

— Widzę, że pani jest tak samo podejrzliwa, jak jej siostra...



Zebranie sekcji teatralnej odbędzie się w piątek dnia 15 bm. o godz. 20-ej w lokalu własnym przy ulicy Poznańskiej 14. Obecność wszystkich Druhów sekcji pożądana. Prezes.

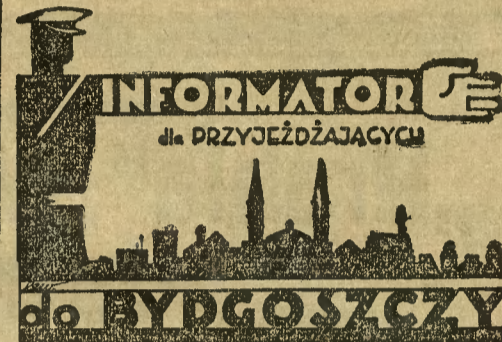
Dziś schadzka od godz. 17-ej. Dyżur pełni drh. Dąbrowski W. — Biblioteka czynna od godz. 19—21-ej.

nych i radcę Giełdy Zbożowej Edmunda Baiera w Koronowie.

59) Na wezwanie urzędników Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy z dnia 13 bm. urzędnicy Banku Polskiego składają zi 50,— na gwiazdkę dla dzieci w ochronie św. Wojciecha na Bielawkach.

60) P. inż. T. K. składa na bezrobotnych zi 10,—.

Następne ogniwa łańcucha nawiązywać można w kasie „Dziennika Bydgoskiego”.



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie się wykupie?

W zakładzie kąpielowo - leczniczym „Sanitas”, Gdańska 27 w podwórzu.

Drogerje.

K. Brückmann, St. Rynek 21. Najt. źródło ozdób choinkowych.

Przyprawy do pierników zawsze świeże w drogerji i perfumerji W. Krack, Hetmańska 1.

Cukiernie i kawiarnie:

„Cristal”, Gdańska 50 a, znakomite ciastka, pączki

Restauracje:

Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6. Bar „Morskie Oko”, Gdańska 10.

Kabarety:

Kabaret „Oaza”, Pomorska 19. „Picadilly”. Występy artystów. Marcinkowskiego 4, tel. 1102.

Gdzie i co kupie?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski zach.

M. Susała, Stary Rynek 19. Pończochy, skarpety, rękawiczki, swetry, bluzeczki, trykotarże.

H. Kaszubowski, s.z o.p. Długa 22. Zegarki, biżut. St. Niewczyk, Śniadeckich 2 poleca instrumenty muzyczne oraz przyjmuje wszelkie naprawy.

Kostjmy na lód, „Syrena-Sport”, Pomorska 1. Łyżwy (szkoły zniżka), „Syrena-Sport” Pomorska 1.

Buty łyżwiarskie, „Syrena-Sport” Pomorska 1.

Fa Paprzycki, Zbożowy Rynek 4 (róg Bernardyńskiej) tel. 1549. Sprzęty domowe i kuchenne, gwoździe, łańcuchy, narzędzia rzemieślnicze i rolnicze.

Łukaszewska, Św. Trójcy 28, Trykoty, pończ., artykuły dam. i męsk. B. Jagła, Marsz. Focha 10. Tel. 1462. Polecam w wielkim wyborze delikatesy, wina, likiery oraz drób i dziczyznę.

Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki rodzinne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa	2,26, 6,23, 8,06, 18,15, 15,43, 19,37, 21,50, 23,30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia	0,47, 3,29, 5,55, 7,31, 10,41, 13,22, 18,35, 17,01, 19,35
Kościerzyna-Gdynia	0,55, 14,40
Nakło-Pila	3,45, 8,05, 14,35, 19,47, 0,01.
Unisław-Brodnice	5,10, 8,11, 13,33, 16,06, 21,00
Inowrocław-Poznań	3,50, 6,14, 8,04, 11,45, 14,15, 15,47, 20,35, 22,59.
Wągrowiec-Poznań	5,02, 7,45, 13,38, 18,40, 23,06
Inowrocław-Karlsruhe	Herby Nowe 14,15, 6,14, 22,59

Stan wody na Wiśle w dniu 15 bm.: Zawichost 1,64; Warszawa 1,33; Płock 1,47; Toruń 0,76; Fordon 0,86; Chełmno —0,12; Grudziądz —0,20; Korzeniewo —0,08; Piekło —0,16; Einlage 2,14; Schievenhorst 2,36.

Wygrana zł. 15.000

padła w Kolekturze „Uśmiech Fortuny”.

Jak nas informują w 1-szym dniu ciągnięcia klasy 3-iej wygrana zi 15.000,— padła w największej i najszczęśliwszej kolekturze „Uśmiech Fortuny”, Bydgoszcz, Pomorska 1 Oddział w Toruniu, Żeglarska 31 na los nr. 94192.

Połowa z powyższego losu sprzedana była w Bydgoszczy i połowa w Toruniu. Jest to jeszcze jeden dowód, że szczęście trzyma się kolektury „Uśmiech Fortuny”.

Kto wygrał na loterii?

Wszelkie wygrane sprawdzicie najlepiej w Kolekturze KAPITURKIEWICZA Bydgoszcz, Marszałka Focha 17 (5904)

Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych. W pierwszy dzień ciągnięcia III klasy, 28-iej polskiej loterii państwowej większe wygrane padły na numery następujące:

- Ciągnięcie przedpołudniowe:
 - 100.000 zł. Nr. 37354.
 - 20.000 zł. Nr. 53162 91646.
 - 15.000 zł. Nr. 49410 137420.

10.000 zł. Nr. 23375.	2.000 zł. Nr. 102516 118160 121068
5.000 zł. Nr. 45718 141955.	132454 136164 140051 161410 165785.
2.000 zł. Nr. 6323 32141 33564 125039 143099.	1.000 zł. Nr. 4857 54836 93773 109437 135134 146420 147645 151985.
1.000 zł. Nr. 33786 39176 49462 93839 132549 143426 154414.	500 zł. Nr. 3077 15539 42329 43351 65791 72263 39403 78232 93520 93647 95492 104055 104739 107205 111531 118278 124194 129303 1655808 168749.
500 zł. Nr. 3022 5232 8063 26075 42522 56383 66718 67004 72876 80391 87462 95289 98691 99087 103397 134797 135183 139509 141357 159030.	400 zł. Nr. 2661 13578 19527 19940 39721 50648 57288 71326 77322 84682 89224 92531 93269 93834 96808 100408 110598 117215 120702 123171 125275 129108 129488 141107 146046 165125.
400 zł. Nr. 724 8671 12410 18829 23363 34300 41486 43231 47792 48999 57341 63543 78496 86408 90685 93816 98770 98936 99685 105421 107158 110550 113787 119653 127172 146067 149177 151073 153608 160320 160420 160654.	300 zł. Nr. 2085 15961 21490 22824 23829 30320 30457 37026 47870 59029 59842 59900 63586 84120 88670 89007 101764 110925 112336 113379 118098 121402 135305 137640 138893 149678 151983 154002 155411 159281 168388 104533 105064.
300 zł. Nr. 853 4981 10172 30746 30828 34461 37406 43136 51646 55271 55453 57021 64574 66040 67551 87607 94527 95275 97663 114877 126785 131304 132456 133616 135847 137034 140346 156123 158286 157910 159694 161221 161155 163290 158216.	250 zł. Nr. 9933 11350 12907 18336 20045 23888 24695 24910 29705 36641 37613 46645 49207 52185 53596 53895 54805 56349 56836 60369 60836 68361 68643 68901 69574 71962 75316 77995 84838 90381 105064 105117 106255 107831 110203 111994 112499 112672 118056 119614 120161 122102 129404 136251 138171 138515 139898 140270 142349 143635 150164 151051 162710 165548 165570 165848 169129.
250 zł. Nr. 730 3787 4218 6786 14703 15349 15591 17716 19205 20700 24685 25517 28493 30963 33196 36795 40021 42045 42707 49511 56241 59556 64000 64115 65532 69477 69925 74743 77060 80976 81698 82712 83778 91544 92745 95811 96740 97480 98605 107706 111875 114242 115661 127599 130604 132760 134863 134895 135896 137347 138483 142513 149025 161412 167274 44687.	250 zł. Nr. 9933 11350 12907 18336 20045 23888 24695 24910 29705 36641 37613 46645 49207 52185 53596 53895 54805 56349 56836 60369 60836 68361 68643 68901 69574 71962 75316 77995 84838 90381 105064 105117 106255 107831 110203 111994 112499 112672 118056 119614 120161 122102 129404 136251 138171 138515 139898 140270 142349 143635 150164 151051 162710 165548 165570 165848 169129.

Ciągnięcie popołudniowe:

- 50.000 zł. Nr. 109572 131073.
- 15.000 zł. Nr. 94192 116853.
- 10.000 zł. Nr. 30231 52303 122833.
- 5.000 zł. Nr. 12690 30091 146235.

— Uwaga, łyżwiarze! Ślizgawka na kortach Gazowni Miejskiej jest dostępna dla każdego. Wstęp: 10, 15 i 25 gr. Szatnie i ciepłarnia na miejscu. Codziennie od godz. 16-ej muzyka przez megafony. Zysk przeznaczony na ubogich miasta Bydgoszczy.

Łamigłówka.



Gdzie się podział pianista?...

„DZIENNIK BYDGOSKI”
Zostawia przedmiotem —

— Wielka wenta spożywcza na rzecz Internatu Kresowego odbędzie się w niedzielę 17 bm. w Resursie Kupieckiej (ul. Jagiellońska). Początek o godz. 3 po południu. Ruchliwy Komitet Koła Przyjaciół Internatu Kresowego zgromadził już sporą ilość cennych fantów, lecz „clou” wenty w postaci indyków, zające, prosiąt, gęsi, kaczek, kur i innych smakolepskich wiejskich przybywa z dworów ziemiańskich w niedzielę rano. Ażeby zaopatrzyć swą szpitalnię na święta, trzeba mieć 50 gr. no i trochę szczęścia. Więc w niedzielę wszyscy do Resursy Kupieckiej!

Pożar.

Wczoraj w południe o godz. 1 straż pożarna została zwołana na ul. Podgórną 6, gdzie w mieszkaniu fabrykanta mebli p. F. Hegego wybuchł pożar. Wskutek zamrożenia rur próbowało przez rozgrzanie ogniem doprowadzić do odciążenia. Przez niezręczne manipulowanie ogniem zapaliła się podłoga w kuchni. Gdy straż przybyła na miejsce pożaru, połowa podłogi w kuchni była już wypalona. Po półgodzinnej akcji udało się straży pożar ugasić.

Min. Benesz przybył do Paryża.

Paryż, 15. 12. (PAT). Minister Benesz przybył wczoraj o godz. 14,40 do Paryża, a o godz. 17 minister Benesz przyjęty był przez Paul-Boncoura.

W wywiadzie, udzielonym w pociągu specjalnym wysłannikom „Intrasegeant” minister Benesz wyraził swoje zadowolenie z zaproszenia go przez rząd francuski jako przewodniczącego stałej rady małej ententy oraz generalnego sprawozdawcy konferencji rozbrojenkowej.

Francja — mówił Benesz — wykazuje w ten sposób swoim sojusznikom i przyjaciółom, że pragnie ich utrzymać au courant rokowań, jakie skłonna jest podjąć z innymi mocarstwami.

Inwalidzi wskazują drogę rozwiązania sprawy rentowej w ramach budżetu.

Poznań, 15. 12. (Tel. wł.). Na obszernie opisanym przez nas nadzwyczajnym zjeździe prezesów i działaczy Związku Inwalidów Wojennych z terenu poznańskiego uchwalono następującą rezolucję:

„Zgromadzeni w dniu 10 grudnia 1933 r. na nadzwyczajnym zjeździe przewodniczących, sekretarzy i działaczy Związku Inwalidów Wojennych R. P. delegaci z terenu województwa poznańskiego w liczbie 1784 osób, rozważając rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. w sprawie zmiany ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim — oświadczają, że uznają konieczność utrzymania równowagi budżetu państwa i trwałej podstawy złotej waluty polskiej i w tym celu gotowi są ponieść ofiary ogólnej obniżki dotychczasowego zaopatrzenia inwalidzkiego, z tem jednakże zastrzeżeniem, by wszyscy inwalidzi wojenni, wdowy, sieroty i pozostali otrzymali zaopatrzenie w dalszym ciągu w myśl art. 2 ustawy z dnia 17. 3. 1932 r.

Zebrani stwierdzają, że podział inwalidów wojennych na t. zw. zaborczych i polskich jest z punktu widzenia państwowej racji stanu, po 15 latach istnienia Niepodległej Polski niezmiernie niesprawiedliwy i wręcz szkodliwy, zaś pozba-

wienie całkowite zaopatrzenia inwalidów wojennych do 24% oraz wdów poniżej 66 2/3% niezdolności zarobkowej — z uwagi na kryzys gospodarczy i nędzę wysoce krzywdzące.

Zebrani zwracają się z prośbą do czynników miarodajnych o rozważenie projektu oszczędności, przedłożonego przez Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych R. P. i nowelizowanie wspomnianego rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w kierunku naprawienia wyrządzonej krzywdy ofiarom wojny.

Zebrani wyrażają pełne zaufanie dla władz Związku Inwalidów Wojennych R. P. za obronę i opiekę interesów ofiar wojny, zaznaczają przytem, że są gotowi stanąć w obronie słusznych praw inwalidów i wdów wojennych solidarnie w myśl zasady: „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”.

*
Życzymy Związkowi Inwalidów Wojennych z całego serca, aby obywatelskie stanowisko, zajęte w powyższej rezolucji, znalazło w kołach rządowych należyte zrozumienie i doprowadziło do uchylecia krzywdy, jaką tysiącnym rzeszom inwalidów i wdów wyrządza t. zw. dekret oszczędnościowy.

DZIAŁ SPORTOWY

OSTATECZNA KLASYFIKACJA ping-pongowych mistrzostw świata.

W grze pojedynczej panów w ping-pongowych mistrzostwach świata, ostateczna klasyfikacja przedstawia się następująco:

1) Węgier Barna, 2) Węgier Bellak, 3) Węgier Hazy, 4) Węgier Szabado. Na czwartym miejscu sklasyfikowali się: Czech Blecha, Polak Ehrlich, Węgrzy Glanz i David.

JAPONSKIE MISTRZOSTWA TENISOWE.

Mistrzostwo Japonii w grze pojedynczej panów w tenisie wywalczył młody student Nishimura, bijąc w finale studenta Jiro Fujikura 6:4, 6:4, 3:6, 6:2. W eliminacyjnych walkach odpadli między innymi dotychczasowi reprezentanci Japonii w walkach o puchar Davisa.

W grze podwójnej panów mistrzostwo zdobyli Nishimura — Jamagashi, bijąc w finale znaną parę Jiro Satoh — Nunoi.

TILDEN JEST NAJLEPSZYM TENISISTĄ, JAKI KIEDYKOLWIEK GRAŁ NA KORTACH ŚWIATA.

Sensacyjną listę najlepszych tenisistów świata opracował amerykański dziennikarz Allen, który postawił sobie zadanie sklasyfikowanie najlepszych graczy tenisa, jacy kiedykolwiek występowali.

Lista ta przedstawia się następująco: 1) Tilden, 2) Anglik H. L. Doherty, 3) Australijczyk Wilding, 4) Cochet, 5) Borotra, 6) Australijczyk Norman Brooks, 7) R. F. Doherty, 8) Anglik Risleoy, 9) Irlandczyk Pim, 10) Anglik Roper-Barrett.
Lista pań: 1) Wills-Moody, 2) Zuzanna Lenglen, 3) Ryan.

Hokej czechosłowacki triumfuje. Czechy—Austria 5:0.

Wiedeń. W Pradze Czeskiej odbył się międzypaństwowy mecz hokeja na lodzie pomiędzy Austrią a Czechosłowacją. Zwyciężyła zdecydowanie Czechosłowacja w stosunku 5:0 (1:0, 2:0, 2:0).

Austria — Holandia 1:0.
Wiedeń. W Amsterdamie rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Austria — Holandia, zakończony zwycięstwem Austrii w stosunku 1:0.

3 tydzień towarzysztwa.

Dnia 15 grudnia 1933 r.
Godz. 18:00: K. S. „Leo”. Schadzka w ognisku przy ul. Kościuszki.
Godz. 19:00: Sokół V oddział żeński. Lekcja robotek i próba przedstawienia u p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska.
Godz. 20:00: Tow. miłośników sceny „Krakowianka”. Zebranie plenarne w hotelu Lening.
— Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego. O godz. 18:30 zebranie zarządu.
— Zrzeszenie pomocników rzeźbiarskich. Zebranie plenarne w Resursie Kupieckiej. Zebranie zarządu o godz. 19:30.
Dnia 16 grudnia 1933 r.
Godz. 19:30: Stow. Ch. N. N. S. P. koło miasta Bydgoszczy. Miesięczne zebranie plenarne koła w auli szkoły wydziałowej żeńskiej. Referat wygłosi p. Swat. O uposażeniu będzie mówił p. Beyer.
— O. P. N. Sokół V. Zebranie plenarne w lokalu p. Glapy. Ważne sprawy. Obecność wszystkich konieczna.
Godz. 21:00: Związek Pracowników Kupieckich. Tradycyjny obchód wigilijny w Leningu. Zaleca się zabranie paczek.

Łom słodowy Dra Wandera
nieodzowny środek przy kaszlu i chrypcie
Wszędzie do nabycia!

Poranek muzyczny z filharmonii warsz. poświęcony muzyce szwajcarskiej. Orkiestra pod dyr. Rothebühlera, Wiktor Bręgy (tenor) i Feliks Löffel (bas). W przerwie o godz. 13:00: Pogadanka dla sfer pracujących. 14:00: „Czy warto uprawiać soję”, odczyt rolniczy. 14:15: Wokalna muzyka ludowa z płyt. 15:00: Wychowanie społeczno-obywatelskie młodzieży wiejskiej, odczyt. 15:20: Orkiestra A. Stromberga. W przerwie: Wiadomości z W. Pracowników Gmin Wiejskich. 16:00: Program dla dzieci: a) „Deszcz gwiazd”, pogadanka; b) piosenki ludowe; c) „Słońce Gugua”, opowiadanie. 16:30: Kwadrans słynnych artystów (Artur Rubinstein - fort.) płyty. 16:45: „Epokowy dzień”, kwadrans literacki. 17:00: Pogadanka pt. „Pieczywo świąteczne”. 17:15: Audycja ludowa z Katowic. 18:00: Słuchowisko p. t. „Panna z posagiem”, p-g Blizińskiego. 18:40: Muzyka lekka z płyt. 19:30: Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie”. 19:50: Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. R. P. pod dyr. St. Nawrota i Mieczysław Fogg (piosenki). 20:50: Dziennik wieczorny. 21:00: Odczyt aktualny. 21:15: „Na wesolej lwowskiej fali”. 22:15: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni R. P. 22:25: Muzyka taneczna z kaw. „Gastronomia”. Orkiestra Haliny Adamskiej.

ZAGRANICA. Davenport. 18:45: Koncert kameralny. Wiedeń. 19:50: Koncert kompozytorski Sergjusza Bortkiewicza. Rzym. 20:40: „Fajnan la Tulipa”, operetka Varney'a. Paryż (Radio-Paris). 22:00: Koncert symfoniczny. Londyn Regional. 22:05: Koncert symfoniczny.

Bank Polski płaci w dniu 15 bm. za:

dolary amerykańskie	5,65
funt sterlingowy	28,91
franki szwajcarskie	171,62
franki francuskie	34,72
marki niemieckie	211,—
guldeny gdańskie	172,52
liry włoskie	46,37
florenty holenderskie	356,35

Gielda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.
Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.
Standarty:
Pszonica 748 g/l (127,1 f. h.)
Zyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 479 g/l (80 f. h.)
Jęczmień przemalowany 678 g/l (114,1 f. h.)
pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Notowania z dnia 14 grudnia br.

	cena transakcyjna	cena orientacyjna
Zyto 330 ton	od zł 14,50	do zł 14,60 14,25— 14,50
Usposob. spokojne		
Pszonica	zł	17,75— 18,25
Usposob. spokojne		
Jęczm. browarowy	zł	14,50— 15,50
Jęczm. przem.	zł	13,00— 13,25
Usposob. spokojne		
Owies 90 ton	zł	13,35 13,25— 13,40 13,50
Usposob. spokojne		
Mąka żyt. 65% wł. worka		21,00— 21,75
Usposob. spokojne		
Mąka psz. 65% wł. worka	zł	30,00— 31,50
Usposob. spokojne		
Otręby żytnie	zł	10,25— 10,75
Otręby pszenne	zł	10,00— 10,50
Otręby pszen. grube	zł	10,50— 11,00
Rzepak zimowy	zł	40,00— 42,00
Rzepak zimowy	zł	
Peluszka	zł	13,00— 14,00
Groch polny	zł	15,00— 17,00
Groch Wiktorja	zł	20,00— 24,00
Groch Folgera	zł	20,00— 23,00
Łubin niebieski	zł	5,00— 6,00
Seradela nowa	zł	12,50— 13,50
Konicz. żółta odłuszc.	zł	90,00— 100,00
Koniczyna biała	zł	80,00— 100,00
Koniczyna czerwona	zł	170,00— 200,00
Ziemniaki jadalne	zł	
Ziemniaki tab. za kg. %	zł	181,
Makuch iniany	zł	19,00— 20,00
Makuch rzep.	zł	15,50— 16,50
Makuch słonecznikowy	zł	19,00— 20,00
Mak niebieski	zł	55,00— 58,00
Gorzycza	zł	32,00— 34,00
Siemień lniane	zł	35,00— 37,00
Wyka	zł	13,50— 14,50
Siano nadnoteckie luzem	zł	6,00— 6,50
Siano nadnoteckie pras	zł	7,00— 7,50
Słoma żytnia luzem	zł	1,25— 1,50
Słoma żytnia prasowana	zł	1,75— 2,00

PROGRAM W KINACH:

ADRIA wyświetla ostatnie dni przepiękna operę filmową p. t. „Madame Butterfly” z muzyką Pucciniego oraz Syla Sutterley w czolowej roli. Wzruszający ten dramat z życia Japonki pełen poezji naprawdę wart aby go nie raz a dwukrotnie zobaczyć. Ponadto ładny nadprogram. Pocz. codziennie o 5, w niedzielę o 3.
APOLLO. Dział powtórzenie pięknego filmu egzystencyjnego, ilustrującego życie i niebezpieczeństwa poławiaczy pereł na morzach południowych p. t. „Samarang”. Film ten zawiera nader sensacyjne momenty z walki z rekinem i olbrzymim węzłem oraz wiele innych grozą i zachwytem przejmujących scen. Nadprogram komedia „Miki kocim tatą” oraz kolorowa, pełna poezji „Opowieść lasu” i tygodnik. Początek o godz. 5.
BALTYK. Powtórzenie sensacyjnego filmu polskiego p. t. „Przygoda jednej nocy”. W roli głównej Cybulski, Iza Norsa, Harry Cort, Bodo, Kobusz i inni oraz wesoly film z królem humoru Monty Bankiem p. t. „Ta pani jest panną”. Pocz. o 5.
KRYSTAL. Dział ujrzymy jeszcze jeden film o niesamowitych wydarzeniach człowieka, którego zbudzono ze snu, trwającego tysiące lat, p. t. „Mumia”. Jeśli dodamy do tego, iż tytułową rolę odtwarza Borys Karloff, znakomity mistrz maski, stwarzający postacię przejmującą lekkiem, z piekła rodem, ludzi bez duszy i myśli, wystarczy, aby być pewnym, że widz przeżywać będzie chwile pełne emocji, jakie dają

zreszta filmy o egzotycznym uroku. Poza tem oryginalne pomysły o niezwykłych efektach na tle bogatej wystawy dopełniają całości wysoce interesującej, o artystycznym poziomie. Nadprogram olbrzymia komedia p. t. „Fatalna operacja” i kronika Pata.
MARYSIENKA. Dział i jutro potężne arcydzieło filmowe z życia marynarki wojennej p. t. „Kobieta z Monte Carlo” z Lil Dagover, dla której oficerowie pancernika tracą głowę, gubią swe dusze i okręt. Uzupełnia program bardzo wesola komedia p. t. „Flip i Flap robią karierę”. Początek o 5,10, 6,25 i 9.
REWJA. Dział najwspanialszy film polski z Dymszą i Zimińską, doskonałą parą komiczną p. t. „Każdemu wolno kochać”. Na scenie zaś bawi rewja również bardzo wesola i urozmaicona artystyczno-humorystycznymi występami doskonałych artystów. Pocz. o 5, 7 i 9.
SŁOŃCE (ul. św. Trójcy). Dział doborowy podwójny program. Na ekranie dramat sensacyjny pt. „Spalone mosty” i „Tempo-Tempo”. Na scenie wielka rewja nowo przybyłych artystów p. t. „Bigos przedświąteczny”.
WOJSKOWE wyświetla dnia 15, 16 i 17 bm. sensacyjny film lotniczy — potężny i przejmujący dramat dwóch braci p. t. „Lotnik z Kalifornii”. Film ten obfituje w piękne ewolucje lotnicze i rywalizacja asów lotnictwa amerykańskiego. Niezrównana gra Williama Boyda i innych. W nadprogramie komedia. Początek 15 i 16 bm. o godz. 19 i 21, dnia 17 bm. o godz. 15, 17, 19 i 21. Przygrywa zespół orkiestry pułkowej. Sala dobrze ogrzana.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 16 GRUDNIA.
WARSZAWA-RASZYN. 7:00: Audycja poranna. 12:05: Muzyka popularna z płyt. 15:40: Skrzynka strzelecka. 16:00: Audycja dla chorych. (Tr. ze Lwowa). 16:40: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16:55: IV koncert z cyklu „Muzyka słowiańska”. Ork. symf. R. P. pod dyr. Józefa Ozimńskiego i Roman Wraga (bas). 17:50: Pogadanka rolnicza. 18:00: Odczyt przyrodniczy. 18:20: Kapela ludowa Dzierżanowskiego i Suchockiego. 19:25: Leśmian i Staff — recytacje. (Kwadrans poetycki). 19:40: Wiadomości sportowe. 19:47: Dziennik wieczorny. 20:00: Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry pod dyr. St. Nawrota i Ireny Carnero (śpiew). 21:00: Skrzynka pocztowa i techniczna. 21:20: Koncert chopinowski w wyk. Mieczysława Münza. 22:00: Odczyt w języku angielskim p. t. „Polska widziana oczyma Australijki”. (Transm. z Krakowa). 22:15: Muzyka taneczna z płyt.
ZAGRANICA. Ryga. 18:30: „Dubrowski”, opera Naprawnika. Wiedeń. 20:00: Wieczór Lehara pod dyr. kompozytora. Rzym. 20:40: „Ramuntcho”, opera „Donaudy’ego. Strasburg. 21:30: Koncert utworów Saint-Saensa.
NIEDZIELA, 17 GRUDNIA.
WARSZAWA-RASZYN. 9:00: Audycja poranna. 10:05: Transmisja nabożeństwa z Poznania. 11:45: Muzyka religijna z płyt. 12:15:

Km. 579-847/33.

Obwieszczenie o licytacji przymusowej nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Margoninie Franciszek Wiśniewski, Rynek 28 obwieszcza na zasadzie art. 676 do 685 kpc., że dnia 9 lutego 1934 r. o godz. 9-ej przed południem w Sądzie Grodzkim w Margoninie na sali rozpraw nr. 9 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z domu mieszkalnego, stodoły z kurnikiem, kuchni do paszy z szopą, szopy przybudówki do stodoły, obory dla inwentarza, świniami, chlewu z wozownią, szopy do maszyn i ustępu, położonych w Margoninie miasto przy ul. Marszałka Piłsudskiego w powiecie chodzieskim z odległością 300 mtr. od stacji kolejowej Margonin, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Margoninie jako tom I wykaz karta 32, obejmującej 4 ha 15 a 98 m² i tom XIV wykaz karta 511 obejmującej 5 ha 18 a 66 m², na nazwisko Wilhelma Ermel i żony jego Myny Ermel w Margoninie.

Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi rocznie 35.91 talarów.

Czysty dochód jako podstawa podatku budynkowego wynosi rocznie 350 marek

Suma szacunkowa wyżej wymienionych nieruchomości wynosi 19.179,38 zł — słownie dziewiętnaście tysięcy siedemdziesiąt dziewięć złotych i 38/100.

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. ¼ czyli od kwoty 14.385,— zł, słownie czternaście tysięcy trzystaosiemdziesiąt pięć zł.

Licytant przystępując do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmnie w wysokości 1/10 sumy szacunkowej, t. j. 1.920 zł, słownie jeden tysiąc dziewięćsetdwadzieścia złotych, w gotówce lub takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane warunki odmienne.

Na nieruchomości Margonin tom I wykaz karta 32 i tom XIV wykaz karta 511 ciąży wymiar na czas życia wymiernika obliczony na przeciąg 10 lat, który wynosi 9.085,— zł.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją, t. j. od 26 stycznia 1934 wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 do godz. 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim w Margoninie.

Jednocześnie wzywa się organ władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należących się po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Margonin, dnia 10 grudnia 1933 r.

(—) Wiśniewski, komornik Sądu Grodzkiego. (23335)

Sianki sportowe
Wózki lalkowe (23371)
poleca po najniższych cenach
F. Kreski
Gdańska 9.

Zegary (23490)
biżuterje, obrączki ślubne. Reperacje starannie, tanio. Zakup srebra, złota. Skoraczewski. Dworcowa 36.

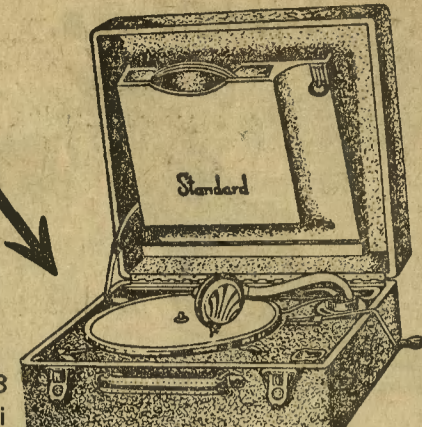
Kolejarzom
kredyt. Plaszcze, ubrania, obuwie, towary krótkie
Warszawska 1. (4110).

RADJO

TO ZUPEŁNIE OBOJĘTNE, LECZ PEWNEM JEST ŻE NAJLEPIEJ KUPIĆ W SPECJALNEJ FIRMIE

ODEON ul. Dworcowa 3 J. Dziembowski

CZY ?



»PAN« ARTYKUŁY MĘSKIE
właśc.: Elżbieta Ramischówna
Bydgoszcz, ulica Gdańska 16.

Zakład optyczny Oskar Meyer
właśc. Jasińska i Zeller
założ. 1899 ulica Gdańska nr. 21 telef. 13-89
Sumienne wykonanie wszystkich okularów.
Fachowa i rzetelna obsługa. (23488)

Oglašzajcie się w Dzienniku Bydgoskim.

Otomana
mahon. antyk i fotel poj. w euroweu sprzedam. Śniadeckich 46. m. 4. (23477)

Damskie (4156)
futro „Jonaty” wielkość 1,60. Pomorska 31, m. 1.

Maszyna
do szycia Pfaff bebenkowa 130 zł. Śniadeckich 24 m. 4. (4162)

Radio
3 lamp. 110 wolt, skrzypce dobre sprzedam. Plac Piastowski, restauracja Mellera. (4170)

Agawy (23412)
wielką piękną okaz sprzedam z powodu braku miejsca. Kozietulskiego 21.

POSADY WOLNE

Potrzebna
pierwsz. ekspedjentka do składu rzeźniczego. A. Chwiakowski, Bydgoszcz Dworcowa 34. (14064)

Handlowiec
niezależny, seperatny średni wiek, poszukuje gospośi średniego wieku samotnej uczciwej, możliwie na stałe. Of. z fotografią do Dziennika pod „Pewność”. (23481)

Potrzebny
młodszy krawiec. Adres wskaże Dziennik. (23471)

Rządca
kawaler, lat 33, ukończoną szkołą rolniczą i kilku letnią praktyką, poszukuje posady. Pisarski, Polichno, Nakło n./N. (14153)

Ekspedjentka
branży rzeźniczej, szkołą Handlową, poszukuje posady. Janina Szpotkowska Brzoza, pow. Bydgoszcz. 14174

DZIERŻAWY

na biuro
2 pokoje na I piętrze w śródmieściu wydzierżawię. Zgł. do filji Dziennika pod „H. K. 123”. (14158)

Pokój (23474)
Cieszkowskiego 15—4.

Pokój
umeblowany. Wileńska 2. m. 4. (14155)

Pokój
Dworcowa 3. (14163)

Tani
pokój, używanie kuchni Hetmańska 26. (14169)

Pokój (14172)
Plac Piastowski 17, 5.

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Pomorska 58, m. 6. (23475)

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuje (14154)
mieszkania dwu lub trzy-pokojowego za umówionym czynszem. Oferty Dziennik „Urządnic”

POKOJU POSZUKAJA

Próżny
pokój z oświetl. elektr. i użytkowaniem łazienki poszukuje urzędnik Of. pod „Próżny” do Dzien. (23470)

RÓŻNE

Piękny
praktyczny podarek gwiazdkowy, to wieczne pióro. Wielki wybór już od 1.10 do 90,— złotych tylko w Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna, Plac Teatralny. (23496)

Dla dzieci
młodzieży i dorosłych książki na gwiazdkę kupujecie w Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna, Plac Teatralny. Uwaga! Wielka zniżka cen! (23497)

Unieważnam
zgubiony dowód osobisty z obywatelstwem na nazwisko Niewiadomski Piotr. (23483)



Ani mucha nie usiądzie —

na zapewnienie, że każdy obrotny kupiec wie doskonale, iż bez reklamy gwiazdkowej obyć się nie może. — Na nic wielkie debaty i zastanawianie się — jutro „złota niedziela” — klient czeka na zaproszenie — chociażby skromne — w formie ogłoszenia. — Pamiętaj: Kto na gwiazdkę reklamy nie da do „Dziennika” — W wilję zamiast karpia — będzie miał śledzika!

Wózek
dziecięcy duży sprzedam. Gdańska 54—7. (14171)

Czapkę
kołnierzy i mufkę siwy baranek, maszynę „Singer”. Cieszkowskiego 8. m. 8. (23412)

Maszyna
do szycia bebenkowa 130 zł. Pomorska 14/L. (14161)

Ekspedjentkę
z branży cukierniczej poszukuję Ul. Teofila Magdzińskiego 8 (23482)

Ekspedjentki (14159)
na czas przedświąteczny, potrzebne. Skład cukierków, Magdzińskiego 5.

Duet
dobry: skrzypce, pianino (akordjonem) pierwszego stycznia, potrzebny. Proszę podać gażę, fotografię. „Adria” Inowrocław. (23493)

500 mórg
wydzierżawię, objęcie zaraz, potrzeba 5.000. Sokolowski, Bydgoszcz, Śniadeckich 52. (14166)

Wydzierżawie
natchmiasz 3 sklepy w rynku, najlepsze położenie, nadające się na biawaty, obuwia, drogerje, kolonjalki z mieszkaniem. Tuchola, A. Neumann. 23494

DACH NAJ CZYWA

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Gena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe
kuchnia. Nakielska 43.

kuchnię, czyisz 20 zł. Śniadeckich 12.

kuchnią. Śniadeckich 13.

2 pokojowe
kuchnia. Wzgórze Dąbrowskiego 3.

3 pokojowe
i kuchnia. Średnia 9, Jachcice.

z kuchnią. Grunwaldzka 183, m. 2.

Warsztaty, składy i ubikacje.
Warsztat 50 □ Nakielska 43.

4 pokojowe
mieszkanie z komfortem, w centrum miasta wydzierżawi gospodarz. Zgł. pod „Z. P.” do filji Dziennika. (14165)

Pokoik
kuchienka zaraz. Promenada 19. (14161)

MATRYMONJALNE

Kawaler (14157)
lat 28, solidny posiadający 100 mórg, gospodarstwo i gotówkę, szuka żony. Panny lub wdówki bezdzietne do lat 28, z gotówką do 6.000 zł. Oferty filja Dz. Bydg. pod „B”.

Kawaler
kupiec, Pomorzanin, lat 46, wygląd młody, przystojny, solidny, był kierownikiem i buchalterem w różnych poważnych przedsiębiorstwach handlowych i fabrycznych, posiadający kilka tysięcy zł, poślubi przystojną, religijną pannę lub wdowę od 30—45 lat, posiadającą majątek w gotówce dla wspólnego dobra, lub w postaci realności, jakiegoś przedsiębiorstwa, składu, albo też posiadłości ziemskiej. Poważne oferty proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „4645”. (23236)

KUPNA

Kupujemy (23478)
natchmiasz każdą ilość dobrego wiejskiego masła. Bydgoszcz, Dworcowa 81.

Dywan
3x4 kupię Oferty filja Dziennika „3x4”. (14152)

Motocykl
w dobrym stanie kupię za gotówkę. Of. filja Dz. „Motocykl”. (14167)

Psa (23499)
ostrego i czujnego kupię. Wiadomość Dziennik.

Postugaczka
potrzebna. Adres w Dzienniku. (14175)

Fryzjerka
i pomocnik mogą się zgłosić. Gdańska 59a. (14168)

Potrzebna
służąca z dobrymi świadectwami. Chełmińska 18. Białecka. (23498)

Ubikacja (14086)
fabryczna zaraz do wynajęcia. Pomorska 15.

Skład
sprzedam lub wydzierżawię. Wiad. Dziennik. (23492)

POKOJE WOLNE

Pokój (23217)
umebl. mies. 15 zł. z kawą dla pana zaraz wynajmę. Leszczyńskiego 22, m. 8.

Pokój (23476)
z gotowaniem. Toruńska 32

Pokój
umebl. centralne ogrzewanie. Sw. Trójcy 35, m. 16. (23475)

LEKCJE

Lekcje
niemieckiego. Cieszkowskiego 17 — 8. (12813)

Najnowsze hasło gospodarze: od producenta bezpośrednio do konsumenta.

POLECENIA

Przenoszę
1 stycznia mój zakład fryzjerski w Jacheicach, Kolejarska 5 na Niecałą 4. Kołacki. (23495)

Na gwiazdkę w wielkim wyborze

Trykotaże (21997)
bielizna zimowa
Rękawiczki
Pończochy
Swetry - nowości
w pierwszorzędnym gatunkach i po niskich cenach poleca

J. Wański
Bydgoszcz, Gdańska 39 róg Śniadeckich.

Ceruje
artystycznie uszkodzoną garderobę tanio. „Ira”, Gdańska 78. (14173)

Nauszniki
wełniane. Syrena — Sport Pomorska 1. (14160)

Wolenczele
skrzypce, cytry, nuty poleca „Stala Okazja” Gdańska 10. (23500)

Wielki
wybór praktycznych podarków gwiazdkowych poleca tanio „Stala Okazja” Gdańska 10. (23503)

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”!